

NASZ REGION

D O L N O Ś L A S K I

nr 12 - KWIECIEŃ 2010

Nakład 20 000

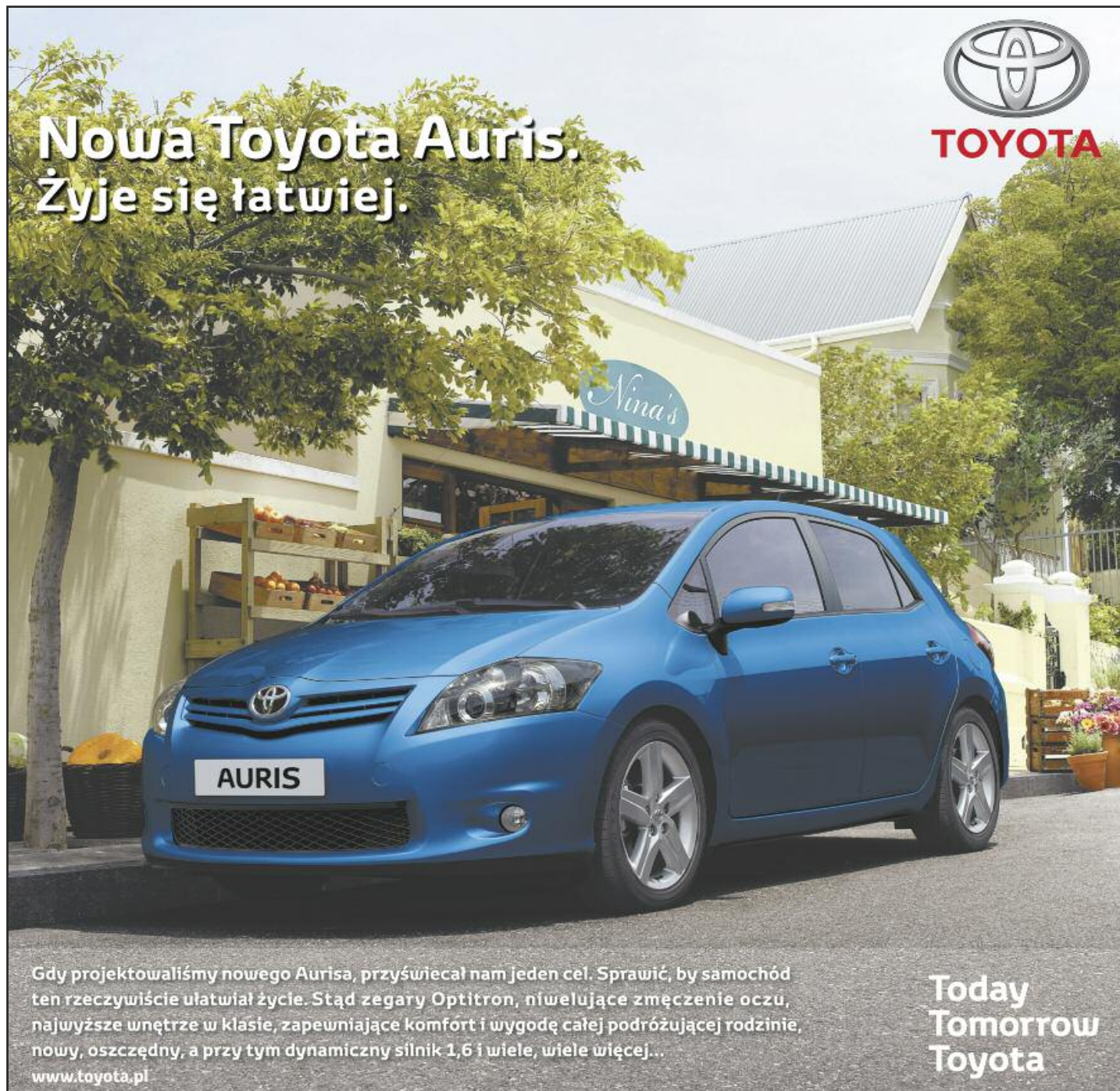
WAŁBRZYCH/ŚWIDNICA
ŚWIEBODZICE / SZCZAWNO ZDRÓJ

NASZ REGION
GAZETA
BEZPŁATNA
DOLNOŚLASKI
PRZECZYTAŁEŚ? - PODAJ DALEJ

KATYŃ 1940 - 2010

R E K L A M A

Nowa Toyota Auris.
Żyje się łatwiej.



TOYOTA

Gdy projektowaliśmy nowego Aurisa, przyświecał nam jeden cel. Sprawić, by samochód ten rzeczywiście ułatwiał życie. Stąd zegary Optitron, niwelujące zmęczenie oczu, najwyższe wnętrze w klasie, zapewniające komfort i wygodę całej podróżującej rodzinie, nowy, oszczędny, a przy tym dynamiczny silnik 1,6 i wiele, wiele więcej...

www.toyota.pl

**Today
Tomorrow
Toyota**

Toyota Wałbrzych Nowakowski

ul. Uczniowska 21 Wałbrzych (teren Wałbrzyskiej Strefy Ekonomicznej) tel 74 648 17 00

W zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,7 do 6,5 l/100 km, emisja CO₂ od 124 do 152 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów na www.toyota.pl. Wszelkie informacje podane w niniejszej reklamie, w tym ceny i fotografie, nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. W wypadku sprzedaży konsumenckiej w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (dalej: Ustawa) zawarte w tej reklamie informacje nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 4 ust. 3 Ustawy oraz opisu towaru w rozumieniu art. 4 ust. 2 Ustawy.



Kochamy Cię
**Ojciec
Święty**

str. 12



**Dokąd
można się
zadłużać**

str. 13



**Strażnica
przyszłości**

str. 4



**Bankructwo
polityki
mieszkaniowej?**

str. 4



**Odwoływanie
Prezesa**

str. 7

Katyni 1940 - Katyni 2010

Józef Piłsudski - Kto nie szanuje przeszłości, ten nie jest godzien teraźniejszości.

Klamra

To miał być inny tekst. O wrażliwości poety i pięknie słów napisanych dla upamiętnienia Polaków, którzy zostali bestialsko pomordowani przez ludzi w służbie sowieckiego totalitaryzmu tylko dlatego, że właśnie byli Polakami.

Symbolem tego bestialstwa stał się Katyni, bo katyński las pierwszy i już zaledwie dwa lata po tragedii odsłonił przed światem swoją tajemnicę. Tajemnicę tysięcy trupów w polskich mundurach wrzucanych do dołów ziemnych i przykrytych warstwą ziemi, choć przecież sowieckie władze mordowały te grupy Polaków także w siedzibach NKWD w Twerze, w Charkowie, Kijowie, Mińsku i innych miejscach, których nazw na razie nie znamy, i nie wiadomo czy poznamy, bo do dziś skrywają je archiwa rosyjskie.

To miał być tekst o potrzebie prawdy i sprawiedliwości. W imieniu pomordowanych oficerów polskich powołanych do obrony Ojczyzny przed najeźdźcami i w imieniu rodaków osaczonych przez niemiecki nazizm i sowiecki komunizm krótko po ogłoszeniu tego tragicznego odkrycia upominał się Marian Hemar, zna-



ny jeszcze sprzed wojny satyryk i baczny obserwator wad ludzkich i narodowych, tym razem boleśnie poważny. Bezskutecznie.

Ale kiedy usiadłam, żeby ten tekst napisać, na ekranie komputera pojawiła się wiadomość o katastrofie samolotu z Prezydentem RP Lechem Kaczyńskim na pokładzie. I tak straciliśmy Prezydenta, który historię narodową znał, rozumiał, kochał, i który leciał do Katynia, by po raz kolejny upomnieć się o tę prawdę i o sprawiedliwość dla ofiar, ich rodzin i Polaków. Jak miliony rodaków czekałam na transmisję tej uroczystości.

I nagle okazało się, że to już nie jest ten sam Katyni, i że - niestety - to już nie jest ta sama Polska.

Katyni 1940

*Tej nocy zgładzono Wolność
W katyńskim lesie...
Zdradzieckim strzałem w czaszkę
Pokwitowano Wrzesień. (...)*

Decyzję o wymordowaniu polskich obywateli od jesieni 1939 roku trzymanych w sowieckich obozach Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików podjęło w marcu 1940 roku.

W ten sposób przesadzony został los ponad 22 tysięcy naszych rodaków. Wię-

szość z nich była jeńcami wojennymi, oficerami wojska, policji, i Korpusu Ochrony Pogranicza, których NKWD osadziło w obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, inni cywilami, którzy trafili do więzień na Wschodnich Kresach Rzeczypospolitej po zajęciu tych terenów przez Armię Czerwoną.

Uznano, że są wrogami władzy radzieckiej, w dodatku raczej się nie poprawią, a po co tacy mieli żyć?

22 marca został wydany rozkaz „O rozładowaniu więzień NKWD”, a 1 kwietnia „rozładowywanie” stało się faktem. Mordowano ludzi taśmowo. Z zachowanych dokumentów wynika, że np. w Twerze NKWD-ziści tak się spracowali mordując jednego dnia 390 ludzi, że aby poprawić warunki ich pracy w następnych dniach podsyłano im już „tylko” po 250 Polaków. Tamte działania my uznajemy za ludobójstwo, Rosja - za przestępstwo pospolite.

W Katyniu mordowano naszych oficerów od 3 maja do 12 maja. W ośmiu zbiorowych dołach leży ponad 4400 ich ciał.

*By nikt się nie doszukał,
By nikt się nie domyślił
Tej samotnej mogiły,
Tych prochów i tych kości -
Świadectwa największej hańby
I największej podłości.
Tej nocy zgładzono Prawdę
W katyńskim lesie,
Bo nawet wiatr, choć był świadkiem,
Po świecie jej nie rozniesie... (...)*

A jednak wbrew zamysłom NKWD świat ułyszał o nich. Stało się to na przełomie lat 1942 i 1943, gdy po zajęciu tych terenów przez Niemców rozpoczęto ekshumacje ciał. Usłyszał i osłupiał. I od razu możni tego świata zaczęli kombinować przy tej tragedii. Polskim władzom emigracyjnym chcącym dociec prawdy



*Tej nocy sprawiedliwość
Zgładzono w katyńskim lesie...
Bo która to już wiosna?
Która zima i jesień
Minęły od tego czasu,
Od owych chwil straszliwych?
A sprawiedliwość milczy,
Nie ma jej widać wśród żywych. (...)
Czemu - jeśli istnieje -
Nie wstrząśnie sumieniem świata?
Czemu nie tropi, nie ściga,
Nie sędzi, nie karze kata?*

Bo tak było wygodnie. Bo był już nowy światowy ład, bo braterstwo polsko-radzieckie zobowiązywało do zakłamy-

wania historii, a świat wołał przekreślić ofiary polskiej krwi wylanej podczas II wojny światowej.

*I tylko pamięć została
Po tej katyńskiej nocy...
Pamięć nie dała się zgładzić,
Nie chciała ulec przemocy
I woła o sprawiedliwość
I prawdę po świecie niesie -
Prawdę o jeńców tysiącach
Zgładzonych w katyńskim lesie.*

Woła - napisał Marian Hemar. I po 70 latach nadal woła, choć trudno uwierzyć, że nadal musi o to wołać.

ciąg dalszy str. 3





Katyń 2010

Polski Prezydent w tym roku nie dotarł do lasu katyńskiego. Zginął kilka kilometrów od niego. Razem z Nim Pierwsza Dama, urzędnicy, parlamentarzyści, załoga samolotu. I ludzie, którzy chcieli pomodlić się w miejscu, gdzie zamordowano ich ojców, dziadków, braci, wujków. Jeśli, jak wierzyli nasi przodkowie, dusze ludzkie krążą po śmierci nad miejscem zgonu, to po 70 latach wszyscy oni spotkali się wreszcie.

Była sobota, 10 kwietnia 2010, godzina 8 minut 57.

Ludzie

To nie była katastrofa lecz hekatomba polskiego patriotyzmu. Zginęli ludzie będący jego symbolami. Przede wszystkim Lech Kaczyński, Prezydent RP, któremu wielu polityków polskich i obcych z tego patriotyzmu czyniło zarzut.

Odszedł też Ryszard Kaczorowski, przemiły człowiek, ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie. Już w odrodzonej Polsce, w roku 1990 przekazał do kraju insygnia władzy uratowane w 1939 roku przed zabójczyściami obu agresorów i wywiezione z kraju. Często gościł w Polsce, zwłaszcza podczas ważnych chwil.

Zginęła bezkompromisowa Anna Walentynowicz, walcząca o prawdę o pierwszej „Solidarności”, która wybuchła właśnie w obronie pani Anny, gdy w roku 1980 została dyscyplinarnie wyrzucona z pracy w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Mówili o niej „Matka Solidarności”. Prezydent Lech Kaczyński odznaczył ją Orderem Orła Białego.

I Janusz Zakrzewski, znakomity aktor, niezapomniany Józef Piłsudski w filmie „Polonia Restituta”. Od kilku lat 11 listopada przeistaczał się w Marszałka podczas rekonstrukcji historycznej jego powrotu do Polski z twierdzy magdeburskiej w 1918 roku i wjazdu na warszawski dworzec kolejowy.

Ale przecież katastrofa samolotu zabrała więcej ludzi. Krzysztof Ziemięcki prowadzący program w I kanale TVP powiedział, że zginęli członkowie rodziny, której na imię naród polski.

To nasza rodzina. Nie zapomnijmy o żadnym z nich.

Znaki

Dzwon Zygmunta na Wawelu uderzył na trwogę.

- Tam w Katyniu musi być dyskretna furtka do nieba. Pan Bóg skinął na Niech i prosto z samolotu wezwał Ich do siebie - zauważył prymas Józef Glemp.

I Matkę Boską Katyńską także. Tę, która przytula i całuje człowieka z widoczną ogromną raną z tyłu głowy. Jej ikona, przechowywana i czczona przez prałata Zdzisława Peszkowskiego, duszpasterza Rodzin Katyńskich i osób pomordowanych na Wschodzie, ocalonego więźnia obozu w Kozielsku, niestety już nieżyjącego, też leciała tym samolotem wraz z Teresą Walewską-Przyjałkowską przedstawicielką Fundacji Golgota Wschodu.

My i oni

Polska zalała się łzami.

Ze świata popłynęły wyrazy współczucia. „Polsko płaczemy z Tobą” - krzyczały

nagłówki gazet na całym świecie. Prezydenci Czech, Gruzji, Litwy, Węgier składając kondolencje Polakom, z wyraźnym wzruszeniem wspominali prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jego zjednoczające życzeniowość cechy charakteru, sposób bycia, wiedzę i upór w dążeniu do zagwarantowania Polsce właściwego miejsca na arenie międzynarodowej.

- Był wielką osobowością, synem polskiego ludu i nieprzeciętnym człowiekiem - mówił czeski prezydent Vaclav Klaus.

- Przy tej smutnej okazji przypominam sobie długą i budzącą szacunek karierę prezydenta Kaczyńskiego w służbie państwu oraz jego rolę w ruchu Solidarności - napisała brytyjska królowa Elżbieta II.

- Gruzja straciła wielkiego przyjaciela. Moja żona cały czas płacze - mówił gruziński prezydent Micheil Saakaszwili.

Jak trudno uwierzyć, że te dwie osoby reprezentujące władze Polski, które 10 kwietnia stanęły przed kamerami, aby oficjalnie przemówić do nas nie powiedziały nic ciepłego o tragicznie zmarłym Prezydencie i Pierwszej Damie. W sobotę premier Donald Tusk mówił o tragedii i wyrazach współczucia dla „córek, matek, wnuczek i brata” prezydenta. Bezimiennie. Marszałek Bronisław Komorowski podobnie sucho. Głos nie drgał wzruszeniem.



W tym samym czasie Białorusinka podpisana jako Ala z Brześcia pisała: „Przeżywam tę tragedię razem z panią Martą i panem Jarosławem”. Ciepło, elegancko.

- W świadomości Polaków na pewno coś zostanie. A politycy? Z politykami to nigdy nic nie wiadomo - twierdził licealiści.

Arcybiskup Nycz przypomniał podczas homilii w katedrze warszawskiej, że nad wszystkimi naszymi sprawami zapłoną kiedyś światełka zniczy.

Politycy powinni o tym pamiętać.

A ja w pamięci na zawsze zachowam twarze dwojga starszych warszawiaków, którzy pytani co wpisali do Księgi Kondolencyjnej powiedzieli: „Kochany Panie Prezydencie. Kto teraz obroni Polskę?”.

Z ostatniej chwili. Obraz Matki Boskiej Katyńskiej, wbrew wcześniejszym informacjom, nie poleciał na uroczystości do Katynia.

Anna Skunka

*fragmenty wiersza „Katyń” Mariana Hemara



NASZ REGION DOLNOŚLĄSKI

Siedziba: ul. Niepodległości 114, 58-303 Walbrzych
Redaktor naczelny: Dariusz Gustab *** **Biuro Ogłoszeń:** tel. 604 05 86
 85 e-mail: biuro@dpg.pl, gazeta.naszregion@wp.pl *** **Redaguje zespół:**
 Marek Mróz, Anna Skunka (współpraca), Bartłomiej Mazur *** **Skład:**
 TPNET Tomasz Pawęzka *** **Druk:** Drukarnia Polska Presse Bielany
 Wrocławskie - Wrocław *** **Kontakt z redakcją:** forumpolskie@wp.pl
 Redakcja nie odpowiada za treść reklam

Bankructwo polityki mieszkaniowej w mieście!?

Jeśli wyciągnąć wnioski z faktów, to wałbrzyscy urzędnicy nie stanęli na wysokości zadania na polu polityki mieszkaniowej. Mieli dużo czasu na działanie, bo pełnią swoją funkcję już ósmy rok, ale najwyraźniej nie mieli pomysłu lub chęci, żeby zmieniać w mieszkaniówce coś na lepsze. Albo najzwyczajniej w świecie przegrali z wałbrzyską biedą.

Fakty

72 miliony zaległości w niezapłaconych czynszach, to około 1/5 budżetu rocznego gminy Wałbrzych. To także prawie pięć razy tyle, ile gmina przeznaczyła w 2010 roku dla Miejskiego Zarządu Budynków Sp. z o. o. jako środki własne na remont zasobów będących własnością miasta, a przeznaczyła 15.190.000zł.

900 mieszkań stojących pusto. 451 mieszkań zajętych samowolnie.

500-osobowa kolejka na liście oczekujących na mieszkanie komunalne.

2,5 tysiąca spraw sądowych w samym tylko 2009 roku skierowanych przeciwko lokatorom, którzy nie płacą za mieszkanie.

1000 mieszkańców z prawomocnym wyrokiem sądowym i nakazem eksmisji z prawem do mieszkania socjalnego lub bez prawa do niego.

Ile gmina wydała na rozprawy sądowe w latach 2008-2009? Tego w gminie nie wiedzą, skoro w odpowiedzi na zadane pytanie dostałem informację „Odpowiedź udzielona zostanie w późniejszym terminie. Jest teraz przygotowywana przez Biuro Prawne UM.”

Jeśli dołożyć do tego wygląd większości kamienic miejskich wołających o natychmiastowy re-

mont wydaje się, że problem powinien skłonić władze miasta do poważnej refleksji.

Urzędnicy jednak najwidoczniej uznali, że nic się takiego nie stało, skoro z budżetu MZB na 2010 rok zabrali dwa miliony złotych. Najpierw na sesji Rady Miejskiej w lutym przegłosowano uchwałę o przesunięciu z budżetu MZB miliona złotych na spłatę pierwszej raty kary na rzecz Agencji Mienia Nieruchomości, a następnie na sesji w marcu przesunięto kolejny milion na remont dróg, bo po długiej zimie zabrakło pieniędzy i na tą dziedzinę. Te dwa miliony - jak zapewnia wiceprezydent Bartolik - będą zwrócone do MZB bo są tylko pożyczką.

Sprzedać porażkę jako sukces

Zenon Laskowik w pamiętnej scenie ze sklepu warzywniczego kiedy to Bolek oznajmia mu, że towaru nie będzie bo traktor się zepsuł, szybko Bolkowi tłumaczy, że nie należy mówić, że traktor się zepsuł, ale że traktor jest dobry, tylko jedno koło jest zepsute. Efekt ten sam, bo towaru w sklepie i tak nie będzie, ale za to jak brzmi.

Ta metoda nadal jest w Wałbrzychu stosowana w praktyce.

Pod koniec marca zwołano w ratuszu konferencję prasową z udziałem prezydenta Piotra

Kruczkowskiego, wiceprezydenta Mirosława Bartolika oraz prezesa MZB Grażyny Muszyńskiej-Szmaj. Miała dotyczyć zmian w polityce mieszkaniowej. Poinformowano, że władza miasta wprowadza program o nazwie „Odpracuj zaległości czynszowe”, który ma pomóc ludziom wyjść z długów czynszowych, nie pokuszono się jednak na udzielenie wyjaśnień jak doszło do takiego fatalnego stanu.

Jaki jest zatem efekt konferencji? Ano taki, że nie rozmawia się o poważnym problemie miasta - złej polityce mieszkaniowej, nie analizuje przyczyn, które go spowodowały w ostatnich latach. A wydarzyło się dużo złego skoro doszło do masowej skali procesów sądowych, oraz zadłużenia mieszkańców wobec gminy na 72 miliony złotych z czynszów.

Gdyby te pieniądze wpłynęły do miejskiej kasy można byłoby i należało natychmiast wydać je na remonty budynków, które od wielu lat tylko w niewielkim zakresie są odnawiane. Jednak pieniędzy nie ma, więc i trudno marzyć o remontach kamienic. Za to mamy ogłoszony program, który dla wielu miast żadną nowością nie jest, bo w podobnym zakresie funkcjonuje od dawna, a ten wprowadzany u nas, jest zapożyczony z Gdańska, czego zresztą urzędnicy nie kryją.

Pomimo porażającej statystyki mieszkaniowej prezydent Piotr



Od lewej - prezydent Piotr Kruczkowski, wiceprezydent Mirosław Bartolik, fot. Dariusz Gustab

Kruczkowski ze spokojem opowiadał dziennikarzom o proponowanej akcji. A na końcu z uśmiechem pochwalił się wyróżnieniem w konkursie „Złote Jedyńki” Stowarzyszenia na Rzecz Promocji Dolnego Śląska, Regionalnej Izby Obrachunkowej i Gazety Wyborczej za projekt rekultywacji

części dawnej kopalni „Thorez” kopalni i jej zamiany w „Park Wielokulturowy Stara Kopalnia”. Wyróżnienie owszem, miła sprawa dla gminy, ale jednak lepsze by było wyróżnienie za skuteczną politykę mieszkaniową.

Dariusz Gustab

Komentarz autora



Czy jest podstawa do postawienia tezy o bankructwie polityki mieszkaniowej w gminie? Moim zdaniem tak się właśnie stało i prezydent Kruczkowski powinien wyciągnąć konsekwencje wobec swojego zastępcy. Zamiast bicia się w piersi politycy zdecydowali o innym rozwiązaniu.

Za stan ulic, fatalnych w Wałbrzychu, podobnie jak za politykę mieszkaniową w mieście odpowiada ten sam wiceprezydent - Mirosław Bartolik. Utrzymanie jego stanowiska kosztuje podatników około 123 500 zł rocznie samej tylko pensji. Do tego dochodzą koszty sekretariatu. Moim zdaniem za takie pieniądze można wymagać od urzędnika miejskiego dużo więcej aniżeli opisany powyżej stan rzeczy. Ale cóż, wygląda na to, że zawarty sojusz między dwoma partiami rządzącymi Wałbrzychem jest dla prezydenta Piotra Kruczkowskiego widocznie ważniejszy niż racjonalne działanie. Ale nie należy też wykluczać hipotezy, że Prezydent naprawdę wierzy, że nie stało się nic pomimo porażających faktów.

Strażnica przyszłości

Wszystko wskazuje na to, że planowana od lat strażnica Państwowej Straży Pożarnej na Podzamczu jeszcze przez jakiś bliżej nieokreślony czas pozostanie w sferze projektów. Dosłownie i w przenośni. To zła wiadomość. Dobra to ta, że czas - przynajmniej według Einsteina - jest wielkością względną.

Potrzeba chwili

Obecna lokalizacja jednostek straży pożarnej w Śródmieściu i na Białym Kamieniu pokrywa się z lokalizacją jeszcze niemiecką i można powiedzieć, że była dobra. W razie pożaru strażacy bez problemu docierali na miejsce. Potrzeba nowej strażnicy w północnej części miasta zrodziła się wraz z powstaniem dwóch wielkich dzielnic: Piaskowej Góry i Podzamcza. Dojazd na te tereny, gdzie mieszka, z grubsza rzecz biorąc, prawie połowa mieszkańców Wałbrzycha, zajmuje najmniej kwadrans. W tym czasie wiele się może zdarzyć, rzecz jasna, najgorszego.

Nowa strażnica

zaprojektowana została z „nadmiarem”, czyli była po prostu za duża na potrzeby Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej, która tam miała się mieścić.



- Dopiero wówczas - mówi Krzysztof Szyszka, zastępca komendanta wałbrzyskiej straży pożarnej - gdy zostanie przeniesiona tam cała Komenda Miejska PSP oraz JRG 2, powierzchnia nowo budowanej strażnicy zostanie wykorzystana optymalnie.

Oznacza to, że po przeprowadzeniu się na ul. Ogrodową straż

mogłaby pozbyć się części nieruchomości obecnie zajmowanych przy ul. Matejki. Oddany ma zostać budynek stojący na skrzyżowaniu ul. Matejki oraz Przemysłowej, leżący obok pawilon handlowy, sala gimnastyczna, budynek po byłym ośrodku szkolenia, kotłownia gazowa oraz plac leżący pomiędzy nimi.

- Pozostanie tylko część zajmowana przez Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą nr 1. To trochę mniejszy koszt funkcjonowania KM PSP i pozwoli wygospodarować środki na utrzymanie nowej strażnicy.

Stąd pomysł, aby zwiększyć funkcjonalność budowanej remizy tak, żeby oprócz Komendy Miejskiej, JRG oraz Centrum Powiadomiania Ratunkowego znalazło się w niej miejsce także dla innego podmiotu ratowniczego partycypującego w kosztach, a mianowicie pogotowia ratunkowego. Aby jednak stało się to możliwe, potrzebny jest nowy projekt.

Nowy projekt - stare kłopoty

A ściślej: przeprojektowanie dotychczasowego z uwzględnieniem nowych funkcji. Dalej miało już być „z górki”, ale, jak to u nas często bywa, stało się na odwrót. Najpierw „zaczęły się schody” z określeniem liczby CPR-ów na terenie województwa dolnośląskiego. Według „ekonomicznej” koncepcji nowego ministra MSWiA z pierwotnie zaplanowanych 12 pozostał jedynie CPR we Wrocławiu. Nie jest to w tej sprawie może najważniejsze. Gorzej, że

pracownia architektoniczna, przygotowująca nowy projekt nie zrobiła tego do listopada 2009 roku, przez co rozpoczęcie realizacji przesunie się co najmniej o rok, ponieważ dopiero w nowym budżecie będzie można ująć tę kwotę. Przepadła planowana na rok bieżący dotacja wojewody w wysokości około 2,3 mln zł. Niektóre lokalne media winą za to obciążają starostwo. Tymczasem...

- Powiat w całej tej sprawie nie jest stroną - podkreśla Augustyn Skrzętkowicz, starosta wałbrzyski. Stroną jest wojewoda, a działania powiatu ograniczają się do zlecenia opracowania projektu oraz wydania pozwolenia na budowę.

Starosta przyznaje, że Wałbrzych straci te pieniądze. Prawdopodobnie na rzecz Złotoryi. Choć z drugiej strony, nie jest to kwota wystarczająca do ukończenia nowej strażnicy. Do tego potrzeba około 8 mln zł, a nie wiadomo kiedy wojewoda ujmie ją w swoim budżecie.

Jeżeli więc mimo tego wszystko pójdzie dobrze, sprawa powróci za rok. W każdym razie jest taka nadzieja.

Marek Mróz



Przedsiębiorstwo Wielobranżowe

TIR-TRUCK

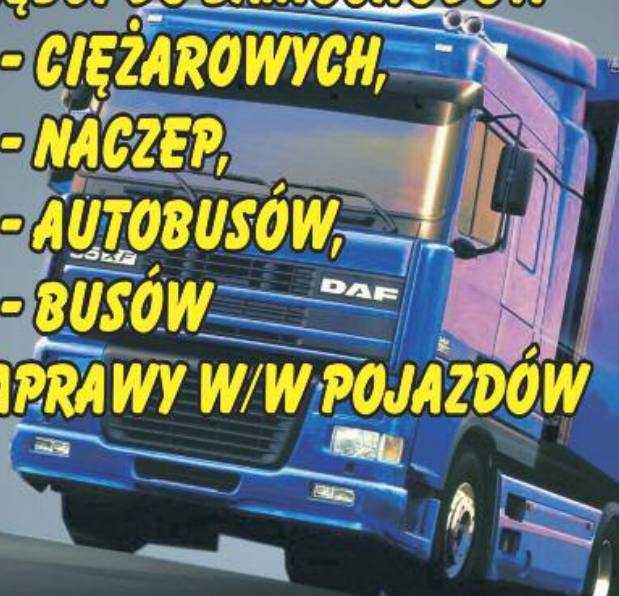
ul. Wrocławska 46
58-309 Wałbrzych
tel. 74 667 10 77
tel. kom 784 669 798
e-mail sklep@tir-truck.pl

CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW

- CIĘŻAROWYCH,
- NACZEP,
- AUTOBUSÓW,
- BUSÓW

NAPRAWY W/W POJAZDÓW

Z TYM OGŁOSZENIEM
O T R Z Y M A S Z **5%**
RABATU



**WSZYSTKO
W JEDNYM MIEJSCU!**

... a po udanych zakupach zapraszamy na kawę

**OFERTA SEZONU:**

- NASIONA, TRAWY,
- NAWOZY,
- DRZEWA, KRZEWY, IGLAKI ITP.

KUPUJ U PRODUCENTA:

- KWIATY RABATOWE I BALKONOWE

ARTYKUŁY ZOOLOGICZNE

- WSZYSTKO DO AKWARIUM!

SERWIS SPRZĘTU OGRODNICZEGO**CENTRUM OGRODNICZE "MAR"**

ul. Noworudzka 3a
tel. 74 847 38 50, 74 847 38 16
tel. 74 847 73 56 - Serwis

www.marsp.pl

centrum.ogrodnicze@marsp.pl

KUPON RABATOWY
ważny do 15 maja 2010

**10%
RABATU**

na artykuły zoologiczne
i akwarystykę
Uprawnia do jednorazowego zakupu.

**KÄRCHER**

ZROBIONE PRZEZ PROFESJONALISTÓW

Promocja wiosenna

Urządzenia ciśnieniowe już od **250 zł**
Szeroki asortyment urządzeń do domu i ogrodu
Promocja wiosenna również na sprzęt profesjonalny



FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA

„ARTUS”

ul. Armii Krajowej 1
58-302 Wałbrzych

tel. 74 843 91 62, kom. 602 495 289

Sowa
NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAMY**DOM W GŁUSZYCY****BIURO NIERUCHOMOŚCI**

Sowa

UL. SŁOWACKIEGO 5/2
(OBOK APTEKI)
58-300 WAŁBRZYCH
TEL. 74 842 12 84; 74 846 54 33
FAX. 74 666 68 14; TEL. KOM. 601 570 6210

lokalizacja: **Głuszyca**,
rodzaj: **dom wolno stojący**
powierzchnia użytkowa: **160 m²**
powierzchnia działki: **800 m²**,
stan: **surowy zamknięty**

280 000 złwww.sowa.nieruchomosci.pl

AS Meble

PROMOCJA KWIECIEŃ NA WYBRANE MEBLE DO 50%



ZAPRASZAMY:

Szczawno Zdrój ul. Łączyńskiego 44 tel. 748400455 (przy TESCO)
Wałbrzych Al. Wyzwolenia 50-55 tel. 748425272

www.as-meble.com.pl www.aranzacjewnetrza.pl



Zarządzanie i Obrót Nieruchomościami

KAZIMIERZ ZIMA

LICENCJA ZAWODOWA NR 6534



DOMATOR

Zarządca nieruchomości posiada duże doświadczenie w podejmowaniu decyzji i dokonywaniu czynności mających na celu zapewnienie właściwej gospodarki ekonomiczno-finansowej nieruchomości oraz zapewnienie bezpieczeństwa użytkowania i właściwej eksploatacji nieruchomości, bieżącego administrowania nieruchomościami, jak również w podejmowaniu czynności zmierzających do utrzymania nieruchomości w stanie nie pogorszonego zgodnie z jej przeznaczeniem, oraz do uzasadnionego inwestowania w nieruchomości.

W przypadku wyboru Firmy „DOMATOR” w Wałbrzychu gwarantuje bliską współpracę, rzetelne i fachowe podejście do wszystkich powierzonych zadań.

ul. Gdańska 8/2

58-300 Wałbrzych

NIP 886-182-58-58

REGON 891191790

tel. kom. 502 621 567

tel. kom. 505 159 046

e-mail: zarzadzanie.domator@gmail.com

Nie daj się wyprzedzić w biznesie!

Zareklamuj się!

Reklama w naszej gazecie to:

- ✓ Największy nakład - 20 000!
- ✓ Największa powierzchnia reklamowa!
- ✓ Przystępna cenna reklam!
- ✓ Profesjonalna dystrybucja!
- ✓ Partnerska, przyjacielska współpraca!

Biuro ogłoszeń: tel. 604 05 86 85

e-mail: biuro@dpg.pl

NASZ REGION

WSPIERAMY LOKALNYCH PRZEDSIĘBIORCÓW

Odwoływanie prezesa

Dwóch wałbrzyskich radnych: Michel Nikiel i Paweł Szpur, a jednocześnie członków Zgromadzenia Wałbrzyskiego Związku Wodociągów i Kanalizacji złożyło wniosek o odwołanie jego prezesa – Stefanosa Ewangeliiu. Radni za powód wniosku uznali złą sytuację finansową Związku, co w przyszłości może doprowadzić do kolejnych podwyżek cen i tak już drogiej wody.

WZWiK to związek 10 gmin: Boguszo-wa-Gorc, Czarnego Boru, Głuszycy, Jedliny Zdroju, Mieroszowa, Starych Bogaczowic, Szczawna Zdroju, Świebodzie, Walimia i Wałbrzycha. Związek działa na podstawie ustawy o stowarzyszeniach, w odróżnieniu od swojej struktury wykonawczej – Wałbrzyskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, który jest spółką prawa handlowego. WPWiK zatrudnia ok. 400 pracowników i wykonuje większość prac związanych z wodą i kanalizacją, a dochód, jako czynsz dzierzawny, przekazuje WZWiK.

Ze Związku wystąpiły trzy gminy: Czarny Bór, Mieroszw i Stare Bogaczowice, ale ze względu na obowiązujący roczny okres wypowiedzenia, jeszcze przez kilka miesięcy będą jego członkami.

Długi

Temat wody poruszaliśmy już w listopadowym wydaniu Naszego Regionu. Od tego czasu nie

zmieniło się wiele, w każdym razie na lepsze.

- Wykonanie budżetu za 2009 rok – mówi Michel Nykiel – jest niepokojące. Dochody zrealizowano w 75,3%, a wydatki w 83,2% co oznacza wzrost deficytu o 2,6 mln zł, który ostatecznie wyniósł 35,7 mln zł.

Teraz zdaniem Nykiela jest jeszcze gorzej.

- W budżecie na rok 2010 uchwalonym jeszcze w grudniu zaplanowano nadwyżkę w wysokości 14 mln zł. Tymczasem WZWiK zaciągnął ponad 28 mln zł kredytu co spowoduje, że zamiast tej nadwyżki będzie deficyt w wysokości 21 mln zł – mówi.

Jak informowaliśmy, kilka lat temu gminy zrzeszone w WZWiK zdecydowały się wziąć udział w projekcie ISPA (dzisiejsza nomenklatura: Fundusz Spójności), polegającym na budowie kanalizacji i oczyszczalni ścieków w gminach. Zgodnie jednak z wymogami unijnymi beneficjent, czyli ten, kto dotację otrzyma, musi mieć wkład własny. WZWiK pieniędzy specjalnie nie ma, musiał

więc wziąć kredyt z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

- Łącznie obsługa zadłużenia wynosi: za 2010 rok – 12,5 mln zł, za 2011 – 18,7 mln zł, a za 2012 – 46 mln zł. Oznacza to drastyczną podwyżkę cen wody w najbliższych latach – przekazuje Nykiel. - Być może, ze względu na wybory jeszcze nie w tym, ale przecież to nieuniknione.

- Mogę powiedzieć, że podwyżki ceny wody nie będzie ani w tym, ani w przyszłym roku – mówi Stefanos Ewangeliiu, prezes WZWiK. - Nie wzięliśmy kredytu, ale pożyczkę płatniczą z NFOŚ – dodaje. - Problem w tym, że pomiędzy złożeniem faktur w funduszu, a wypłatą pieniędzy mija kilka miesięcy, nierzadko pół roku i więcej. To tę lukę pożyczka ta ma wypełnić. Powiem więcej, gdy przyjdzie moment wypłaty za faktury, NFOŚ pokryje z tych środków pożyczkę.

Przegany proces

Na sytuację WZWiK wpływa przegrany, przynajmniej na tym

etapie, proces ze Starostwem Wałbrzyskim. Przypomnijmy: za niezgodne z prawem (czyli bez wymaganej zgody wynikającej z przekroczenia terminu) zajęcie pasa drogowego przez wykonawców prac wodno-kanalizacyjnych, a działających na zlecenie WZWiK, powiat naliczył 11 mln zł kary. Związek miał 14 dni na złożenie odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, ale spóźnił się o dzień. SKO więc skargę odrzuciło, a po kolejnym odwołaniu Związku teraz sprawę rozpatrzy Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu.

Jak twierdzi prezes Stefanos Ewangeliiu, w razie przegranej WZWiK najpierw zapłaci z „własnej kieszeni”, a następnie ściągnie tę kwotę od wykonawcy. Tym jest Bartimpex Guzowatego, a więc firma, która jako spółka akcyjna nie zbankrutuje.

Kontrola NIK

Raport pokontrolny Najwyższej Izby Kontroli dotyczył wyłącznie zadania – realizacji projektu Funduszu Spójności pn. „Oczyszczalnia ścieków w Wałbrzychu”, a nie całego Związku. Mimo to zastrzeżenia brzmią niepokojąco. Zastrzeżenia NIK dotyczyły:

1. działań związanych z przygotowaniem projektu i jego obsługą finansową,

2. niedoszacowania wartości projektu,
3. nieterminowego regulowania zobowiązań finansowych,
4. braku sprawności w opracowywaniu i pozyskiwaniu niezbędnej dokumentacji,
5. braku nadzoru nad realizacją robót,
6. uchybień w procedurze zamówień publicznych.

NIK zgłosiła zastrzeżenie wobec faktu wybudowania kanalizacji na Poniatowie nie budując jednocześnie wodociągu.

Stefanos Ewangeliiu zgadza się z częścią zarzutów, ale nie ze wszystkimi.

- Jak zawsze, gdy coś się robi, występują błędy. Także i tu. Jednak wynik całości kontroli jest dla nas korzystny, dlatego go nie zaskarżyliśmy – mówi.

Pierwszym sprawdzianem prawdziwości słów prezesa Ewangeliiu w kwestii podwyżki cen wody będzie sierpień. Jest to miesiąc, w którym Rada Miejska Wałbrzycha podejmie uchwałę o zmianie cen wody. Wobec dość skomplikowanej sytuacji politycznej w kraju i kalendarza wyborczego może to zostać przełożone, jednak skomplikowana sytuacja finansowa Związku będąca przedmiotem wniosku o odwołanie prezesa to już inna sprawa.

Marek Mróz

Ceny wody

Jak plasuje się Wałbrzych na tle innych gmin pod względem ceny wody i ścieków? Prezentowany w internecie ranking (www.cenywody.pl) wskazuje, że – mówiąc językiem meteorologów – Wałbrzych znajduje się w górnej granicy stanów średnich.

Na sklasyfikowanych 199 gmin, Wałbrzych zajmuje 33 miejsce z łączną ceną za wodę i ścieki w wysokości 9,28 zł. Należy jednak podkreślić, że klasyfikację ułożono od najdroższych gmin do najtańszych, co oznacza, że droższą wodę i ścieki niż Wałbrzych mają 32 gminy, ale tańszą ma 166 gmin.



Polska

Dla porównania: najwyższe ceny mają: Jedlicze (15,49 zł i 1 miejsce), Nowy Targ (12,60 zł i 2 miejsce) i Rybnik (12,06 i 3 miejsce). Najniższe: Skierniewice (4,29 zł i 199 miejsce), Łuków (4,57 zł i 198 miejsce) oraz Łębork (4,60 zł i 197 miejsce).

Większość gmin dolnośląskich ma tańszą wodę niż my, nawet leżąca w podobnych warunkach ukształtowania terenu Jelenia Góra (8,75 zł i poz. 44) czy Lubań (7,76 zł i poz. 99).

Dolny Śląsk

Najtańszą wodę na Dolnym Śląsku mają Kłodzko (5,41 zł i poz. 188), Strzegom (6,02 zł i poz. 170) oraz Wrocław (6,04 zł i poz. 168). Niewiele gorzej wypada Dzierżoniów (6,05 zł i poz. 166), Bolesławiec (6,47 zł i poz. 136) i Świdnica (6,81 zł i poz. 121).

Tańszą wodę mają nawet Żabkowice (8,44 zł i poz. 51), Lubin (7,76 zł i poz. 70) oraz Legnica (7,28 zł i poz. 91).

Warto zaznaczyć, że leżące nie tak znów daleko Opole ma jeszcze tańszą wodę (5,40 zł i 189 miejsce),

Cena wody w wodzie

Rzut oka na mapę wskazuje, że najtańsze gminy leżą na terenach równinnych, a więc w dogodniejszym terenie. To jednak nie wyjaśnia wszystkiego, a nawet mało co wyjaśnia w kontekście cen wody w innych dolnośląskich gminach. Oczywiście sama cena nie odzwierciedla wszystkiego, warto by znać również jakość dostarczonej wody w porównaniu z cenami, a także inne czynniki cenotwórcze. To wymaga kolejnych badań i dociekań, dlatego do tematu tego jeszcze powrócimy.

MM

Szybciej, ciszej, zdrowiej

Już od dawna Szczawno Zdrój powoli zamieniało się w swoistą autostradę. Kierowcy przejeżdżający przez Wałbrzych często wybierali przejazd przez Szczawno w nadziei, że może uda się pokonać drogę trochę szybciej i często się udawało. Jednak w godzinach szczytu jednakowo wolno jechało się przez ul. Wrocławską w Wałbrzychu i przez Szczawno.

Było i jest

Co dla kierowców było tylko utrudnieniem, dla mieszkańców było utrapieniem, a dla uzdrowiska i kuracjuszy zagrożeniem. Zapylenie, zanieczyszczenie powietrza i nieustanny ruch samochodowy w sercu uzdrowiska sprawiały, że zaczynało mówić o groźbie odebrania miastu statusu miasta uzdrowskiego. No bo jak w takim miejscu leczyć choroby układu oddechowego.

Kilka lat temu mieszkańcy pod wodzą ówczesnych władz miasta zdecydowali się nawet na desperacki krok - zablokowali wjazd do Szczawna autom, które nie należały do mieszkańców lub gości sanatoriów. Postawili szlaban i nie wpuszczali. Zrobiła się awantura, Wałbrzych zakorkował się na dobre, ale nawet kierowcy z wałbrzyskich dzielnic - Podzamcza czy Piaskowej Góry - którzy via Szczawno skracali sobie drogę z pracy do domu i z powrotem przyznawali, że



„zajeżdżanie“ uzdrowiska może się odbić rykoszetem także na Wałbrzychu, bo jednak spora część osób, które odwiedzają miasto, to właśnie kuracjusze szczawieńscy.

Zresztą Szczawno nie miało szczęścia do obwodnic. Były obawy, że ta wałbrzyska, określana jako „odcinek zachodni“ może naruszyć źródła wód mineralnych, w związku z czym najpierw zmieniono pierwotne wstępne plany jej budowy, potem były procesy i odwołania, ostatecznie część prac wykonano, a na resztę na razie się nie zanos.

Ma być

Do roku 2012 Szczawno ma mieć swoją obwodnicę. Wydaje się więc, że obecne władze miasta uzyskały to, czego nie udało się osiągnąć ich po-

przednikom. Obwodnica ma połączyć drogę biegnącą z tyłu hipermarketów Tesco i Makro i na razie kończącą się w polu, z drogą wojewódzką nr 376 w kierunku Kamiennej Góry przez Strugę i Lubomin. Łącznie około 2,5 km. Inwestycja jest w gestii Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei. Jest gotowa dokumentacja trasy, wyłoniono wykonawcę. Koszt szacuje się na niespełna 29 mln zł. Inwestycja zostanie sfinansowana w równych częściach z budżetu województwa i z Regionalnego Programu Operacyjnego.

To oczywiście nie znosi wszystkich kłopotów drogowych Szczawna Zdroju, jedynie je odciąża. Ale w przypadku uzdrowiska każda poprawa jest pożądana.

(ask)

Alarm! Wróble na wymarcu

Jeśli tendencja wymierania wróbli się utrzyma to już niedługo tego ptaszka będziemy mogli zobaczyć tylko na zdjęciach.

W okresie ostatnich 30 lat populacja wróbli zmniejszyła się o 40%. Przyczyny są proste - zimą i wczesną wiosną wróble mieszkające w miastach nie mają pokarmu. Przyczynia się do tego zmieniająca się sytuacja kulturalno-społeczna. Częste koszenie trawy na miejskich skwerach, w parkach i na łakach nie pozwala dojrzewać chwastom, których nasiona wróble chętnie wyjadały. Likwidacja drobiu, dawniej masowo hodowanego w przydomowych ogródkach, to też kolejne zlikwidowane ptasie stołówki, szczególnie w zimowych

warunkach. Śmieci gromadzone w pojemnikach i wyrzucane do kontenerów w szczelnych foliowych workach również nie pozwalają wróblom na docieranie do resztek pożywienia. Higieniczne składowanie śmieci to także mniejsza ilość owadów, którymi posilają się ptaki.

Kolejnym powodem - oprócz braku dostępu do pożywienia - jest coraz mniejsza możliwość na zakładanie gniazd, a przyczynia się do tego ocieplanie budynków i szczelne dachy oraz inne działania budowlane, podnoszące komfort cieplny dla ludzi,



ale ograniczające ptakom dostęp do zakamarków, w których mogły zakładać gniazda.

Wróble i bardzo przypominające je choć odrobinę większe mazurki, podobnie jak inne małe ptaki mają też wrogów - ptaki krukowate, szczególnie sroki, które są mięsożerne i czasem podjadają nie tylko jajka z gniazd innych ptaków, ale również zjadają pisklęta.

Co oznacza wyginiecie wróbli dla naszego ekosystemu? Otóż na pewno zwiększenie ryzyka rozmnożenia się różnego rodzaju owadów. Na własnej skórze poznali skutki tego Chińczycy, którzy kiedyś masowo zabijali wróble, a później nie potrafili poradzić sobie z ogromną ilością owadów atakujących ludzi, zwierzęta

i uprawy roślin. Nie będziemy się też mogli cieszyć widokiem ani wesołym świergotaniem tego ptaka tak bardzo zrosniętego z polskim krajobrazem.

Wróbel to kolejny z coraz większej liczby gatunków zagrożonych ptaków, a do niedawna uznawanych za pospolite, takich jak wrona, szczygieł, gil, czapla siwa, bocian biały, jaskółki, jerzyki.

Apelujemy więc do Państwa, naszych Czytelników, o dokarmianie ptaków szczególnie zimą, a przy remontach budynków o zastosowanie się do nowych przepisów Ministerstwa Środowiska, które nakładają na inwestorów ocieplających budynki obowiązek założenia skrzynek lęgowych.



R E K L A M A

WODNE CENTRUM REKREACJI

Wodne Centrum Rekreacji

ul. Mieszka Starego 8, 58-160 Świebodzice

e-mail: osir@swiebodzice.pl

tel. 074 66 45 727, 074 666 96 20

Poniedziałek - Niedziela 7:00 - 22:00



www.osir.swiebodzice.pl

Straż dla Zwierząt

Kolejna interwencja



Nie pomagają kary. Może więc sądy są zbyt łagodne dla ludzi, którzy są okrutni dla zwierząt, znęcają się nad nimi lub okaleczają. W takich przypadkach tylko zdecydowana postawa innych ludzi może przeszkodzić im w tym okrucieństwie.

Straż dla Zwierząt znowu interweniowała w sprawie psa wyrzuconego z trze-

ciego pietra. Obecnie piesek jest już po operacji biodra, został też wykastrowany i po zakończeniu leczenia będzie potrzebował ciepłego domu.

Liczymy na dobre serca naszych Czytelników. Dotychczas się nie zawiedliśmy.

Informacja pod numerem tel. 787 546 871

Nadzieja na lepsze życie

Wiosna. Już niebawem przyjdzie czas, gdy dziko żyjące kotki dadzą nowe życie i na świat przyjdą kocięta. Wiele z nich umrze bez pomocy ludzi, bez Twojej pomocy. Wiele z nich będzie głodnych, zmarzniętych, zachorują. Koci katar niegroźny dla ludzi, jest niestety śmiertelny dla małych kotków. Zresztą będą narażone na wiele innych zagrożeń, które bezlitośnie będą je zabijać.

Najlepiej byłoby aby dzikie kotki były wysterylizowane, wtedy do takich dramatów nie dochodziłoby. W Wałbrzychu na 2010 rok jest przeznaczona kwota 25 tysięcy zł na ta-



kie działania.

Pomóżmy bezdomnym zwierzętom - kotom i psom. To informacja zwłaszcza dla ludzi opiekujących się bezdomnymi zwierzętami. O szczegóły korzystania z bezpłatnych zabiegów sterylizacyjnych można pytać w Urzędzie Miasta lub Schronisku dla Zwierząt. Są na to pieniądze zagwarantowane przez Urząd Miejski.

Urząd Miasta w Świdnicy apeluje

Pies jest przyjacielem człowieka, dlatego pobyt w schronisku lub w hotelu jest dla niego karą, na którą nie zasłużył.

Bardzo nam zależy, aby pieski, które trafiają do schroniska dla zwierząt jak najszybciej znalazły opiekuna i dom, z którego już nikt ich nie wyrzuci.

- Nasz apel kierujemy do ludzi o otwartych sercach, bo jesteśmy przekonani, że w naszym mieście ich nie brakuje. Liczymy, że dzięki ludzkiej życzliwości uda się pomóc przede wszystkim 11 czworonogom z hotelu w Dobrocinie, gdzie nie panują najlepsze warunki - mówi Maria Kasprówska-Gładysz, dyrektor Departamentu Infrastruktury Miasta Urzędu Miejskiego w Świdnicy.



Osoby, które zdecydują się na adopcję psiaków będą miały pewność, że zwierzęta zostały przebadane przez weterynarza i mają wszczepione chipy. Pieski są przekazywane bezpłatnie. Więcej informacji na stronie internetowej: www.domdlapsiaka.blogspot.com

R E K L A M A

KARMA DLA ZWIERZĄT

**NIE BĄDŹ OBOJĘTNY!
- DOKARMIAJ
BEZDOMNE
ZWIERZĘTA!**

**KUPUJĄC U NAS
WSPIERASZ BUDOWĘ
PORTALU
SPOŁECZNEGO
„MÓJ ZWIERZAK”**



**PROMOCJA
CENOWA!!!**

**WHISKAS, KITEKAT, PEDIGREE,
DARLING FRISKIES, FROLIC,
CHAPIE, MR. DOG, PURINA,
FELINE, PERFECT FIT,
EUKANUBA,**

SKLEP SUDETY

Niepodległości 114, Dzielnica Podgórze

www.mojzwierzak.dpg.pl

Zjazd samorządowców w Świdnicy

Jeżeli nie zdarzy się nic nieprzewidzianego, w dniach od 10 do 22 maja Świdnica gości będzie około 1500 samorządowców, inwestorów i przedsiębiorców prowadzących działalność w tym obszarze z całej Polski.

Udział zapowiedzieli m.in. doradca premiera - Michał Boni, parlamentarzyści, marszałkowie województw i członkowie zarządów województw. Będzie to

również okazja do spotkań samorządowców z biznesem, organizacjami pozarządowymi oraz przedstawicielami urzędów i agencji centralnych.

Ten pierwszy Kongres Regionów dotyczyć ma trzech podstawowych tematów: samorząd, inwestycje, rozwój.

Organizatorzy przewidują cztery sesje plenarne oraz prawie osiemdziesiąt paneli dyskusyjnych i warsztatów, dotyczących perspektyw ustroju

samorządu terytorialnego w Polsce, ochrony zdrowia, szkolnictwa zawodowego, prawnych podstaw obszarów metropolii, oraz roli mediów lokalnych.

Przy okazji przeprowadzone zostaną rankingi: prezydentów miast - wg Newsweeka, gmin i powiatów - wg Związku Powiatów Polskich, na najatrakcyjniejsze miasto dla biznesu - wg Forbesa (w różnej kategorii wielkości), wykorzystania energii odnawialnej - wg Związku Powiatów Polskich.

Organizatorem Kongresu jest Wydawnictwo Axel Springer Polska oraz Gmina Świdnica. Szczegółowa lista partnerów i patronów przedsięwzięcia oraz dokładny program znajdują się na stronach internetowych Urzędu Miasta Świdnica i Kongresu Regionów: www.kongres-regionow.pl.

Dla mieszkańców Kongres będzie okazją do bardziej konkretnej oceny swoich lokalnych przedstawicieli, co ma szczególne znaczenie w sytuacji jesiennych wyborów samorządowych.

Opr. MM

Pożegnanie z Dworcem Głównym we Wrocławiu

Dworzec Główny we Wrocławiu został zamknięty dla podróżnych. Głównym punktem obsługi podróżnych stanie się dworzec tymczasowy, mieszczący się przy ul. Suchej.



Spółka PKP Oddział Gospodarowania Nieruchomościami we Wrocławiu zamknęła wrocławski Dworzec Główny. Przez kilka ostatnich tygodni z budynku wyprowadzali się kupcy i kolejni urzędnicy. W tym czasie kolejarze przygotowywali do użytku Dworzec Tymczasowy który mieści się w gmachu dawnej ekspedycji kolejowej przy ul. Suchej. Przejmie on rolę centrum kolejowego ruchu pasażerskiego we Wrocławiu.

Dworzec Główny zostanie zamknięty na dwa lata. Podczas remontu pasażerowie będą mog-

li dostać się na perony tunelem wschodnim łączącym ul. Piłsudskiego z ul. Suchą (wylot przy budynku dworca tymczasowego). Bilety na przejazd pociągiem będzie można kupić tylko w holu dworca tymczasowego. Przez najbliższe dwa lata Dworzec Główny przejdzie gruntowną modernizację. Inwestycja będzie dofinansowana ze środków unijnych (Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko), jej koszt to 324 mln zł brutto. Prace mają się zakończyć najpóźniej do marca 2012 r.
źródło: www.umwd.dolnyslask

Wrocław walczy o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016

Poparcie dla Wrocławia w staraniach o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016

Radni Sejmiku Województwa Dolnośląskiego wsparli starania Miasta Wrocławia w walce o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury w 2016 roku. Uchwała Sejmiku Województwa Dolnośląskiego z poparciem dla kandydatury Wrocławia, podjęta w trakcie wyjazdowej sesji Sejmiku w Kudowie Zdroju, przekazana została Prezydentowi Miasta Wrocławia i Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wojewódzcy radni uznali, że tytuł Europejskiej Stolicy Kultury dla Wrocławia to szansa na promocję i rozwój dla całego Dolnego Śląska, a wydarzenie międzynarodowe o tej skali w istotny sposób przyczyni się do zwiększenia się ruchu turystycznego w regionie. Tytuł Europejskiej Stolicy Kultury to w opinii radnych Sejmiku Województwa Dolnośląskiego także okazja na wzbogacenie życia kulturalnego w regionie i uczynienie z kultury głównej marki promocji Dolnego Śląska.

Plebiscyt na Europejską Stolicę Kultury organizo-

wany jest od 1985 roku. Głównym celem projektu jest zwrócenie uwagi na bogactwo, różnorodność i cechy wspólne kultur europejskich oraz szerzenie między Europejczykami wzajemnej wiedzy o sobie. Od kilku lat tytuł otrzymują miasta z dwóch wybranych krajów. W 2016 roku tytuł zostanie przyznany Hiszpanii i Polsce. Wrocław rywalizuje z ośmioma miastami – Gdańskiem, Szczecinem, Poznaniem, Toruniem, Łodzią, Białymstokiem, Warszawą i Lublinem. Decyzja w sprawie tytułu zapadnie w tym roku, a wyboru dokona 13-osobowa komisja. W jej skład będą wchodzić reprezentanci siedmiu państw UE oraz przedstawiciele ministra kultury.

źródło: www.umwd.dolnyslask

Działania pod kryptonimem „Prędkość”

Efekty działań wałbrzyskich policjantów w białych czapkach, to skontraktowanie 68 pojazdów i zatrzymanie 33 kierujących, którzy przekroczyli dozwoloną znacznie prędkość.

Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej w Wałbrzychu w środę, 7 kwietnia bieżącego roku, kilka godzin prowadzili na ulicach i drogach powiatu wałbrzyskiego

działania pod kryptonimem „Prędkość”. Ich celem było ujawnianie wykroczeń związanych przede wszystkim z przekraczaniem prędkości. Skontrolowano 68 pojazdów. Aż 33 kierujących przekroczyło dozwoloną prędkość. Wniosek jest jeden – jeździmy za szybko.

W akcji tej funkcjonariusze „drogówki” nie pobiłali „piratom”, nałożyli 33 mandaty karne. W dwóch przypadkach stwierdzono również, że kie-



rujący nie stosują pasów bezpieczeństwa, a w jednym wykroczenie to popełnił pasażer.

opr. źródło:

www.dolnyslaska.policja.gov.pl

NIERUCHOMOŚCI

- *VICTORIA** Sprzedam działkę budowlaną na terenie Parku Krajobrazowego Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Sprzedam 3 pokoje z garażem i ogrodem na Białym Kamieniu Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Sprzedam 2 pokoje do remontu w Rusinowie, cena 68 tys. do negocjacji Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Sprzedam skrajny szereg z garażem na Piaskowej Górze Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Sprzedam 50 m², 2 pokoje w Śródmieściu, cena 120 tys. Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Sprzedam stylowy dom z pokojami gościnnymi na obrzeżach Wałbrzycha Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Sprzedam 3 pokoje w stanie idealnym w Mieroszowie Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Sprzedam pół domu w Grzędach Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Sprzedam 2 pokojowe mieszkanie na Osiedlu Piastowskim w Świebodzicach Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Sprzedam mieszkanie 3 pokoje na Górnym Sobocię Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *SOWA** Sprzedam 35 m², Nowe miasto, 90 tys. Tel.74/842-12-84, 516-146-656, licencja nr 2410
- *SOWA** Sprzedam mieszkanie 3 pokoje w Górcach, 105 tys. Tel.74/842-12-84, 516-146-656, licencja nr 2410
- *SOWA** Sprzedam 2 pokoje z garażem i ogrodem, Śródmieście, 130 tys. Tel.74/842-12-84, 516-146-656, licencja nr 2410
- *SOWA** Sprzedam 3 pokoje z jasną kuchnią Piaskowa Góra, 155 tys. Tel.74/842-12-84, 516-146-656, licencja nr 2410
- *SOWA** Sprzedam 2 pokoje w Głuszyca 60 m² Tel.74/842-12-84, 516-146-656, licencja nr 2410
- *SOWA** Sprzedam 4 pokoje na Nowym Mieście, 92 m², 195 tys. Tel.74/842-12-84, 516-146-656, licencja nr 2410
- *SOWA** Sprzedam 3 pokoje z garażem i ogrodem na Konradowie, 218 tys. Tel.74/842-12-84, 516-146-656, licencja nr 2410
- *SOWA** Sprzedam 3 pokoje, stylowe w Śródmieściu, 250 tys. Tel.74/842-12-84, 516-146-656, licencja nr 2410
- *SOWA** Sprzedam dom na Konradowie, pow. 100 m², 370 tys. Tel.74/842-12-84, 516-146-656, licencja nr 2410
- *SOWA** Sprzedam dom w Grzędach pow. 160 m², 280 tys. Tel.74/842-12-84, 516-146-656, licencja nr 2410
- *SOWA** Podgórze 2 pokoje z jasną kuchnią, po remoncie, 37 m², 109 tys. spokojna okolica Tel.74/842-12-84, 519-121-102, licencja nr 2410
- *SOWA** Górny Sobocię, 3 pokoje z balkonem, 63 m², 150 tys. Tel.74/842-12-84, 519-121-102, licencja nr 2410
- *SOWA** Piaskowa Góra 2 rozkładowe pokoje z jasną kuchnią, po remoncie, 135 tys. Tel.74/842-12-84, 519-121-102, licencja nr 2410
- *SOWA** Śródmieście, 3 pokoje, ogrzewanie gazowe na II piętrze, 135 tys. Tel.74/842-12-84, 519-121-102, licencja nr 2410
- *SOWA** Podzamcze, bardzo ładne 3 pokoje na X piętrze, 69 m², 189.900 zł Tel.74/842-12-84, 519-121-102, licencja nr 2410
- *SOWA** Podzamcze, po remoncie 3 pokoje na X piętrze, 63 m², 185 tys. Tel.74/842-12-84, 519-121-102, licencja nr 2410
- *SOWA** Podzamcze, ładne 3 pokoje na X piętrze, 63 m², 185 tys. Tel.74/842-12-84, 519-121-102, licencja nr 2410
- *SOWA** Biały Kamień, mieszkanie przy ul. Wiejskiej, nowe budownictwo, 47 m², 155 tys. Tel.74/842-12-84, 519-121-102, licencja nr 2410
- *SOWA** Piaskowa Góra, 3 pokoje przy ul. Nałkowskiej na parterze, 47 m², 155 tys. Tel.74/842-12-84, 519-121-102, licencja nr 2410
- *SOWA** Piaskowa Góra, 3 pokoje, po remoncie z jasną kuchnią IV p., 54 m², 180 tys. Tel.74/842-12-84, 519-121-102, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Jedlina Zdrój - 3 pokoje 245000 po remoncie Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Stara Piaskowa Góra, 60m², 3 pokoje do remontu 155 tys. Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Nowe Miasto, 41m², 2 pokoje 135 tys. Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Poniatów, Dom wolno stojący 198m², 455 tys. remont do wykończenia Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Ciemie, nowy dom, do wykończenia piętro, 550 tys. Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Dom Szczawno Zdrój, 180m², 620 tys. Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** szereg Piaskowa Góra, 190m², 630 tys. Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Szczawno Zdrój, dom 260m² 950 tys. Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Świebodzice dom 280m², 590 tys. Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Osiedle Górnice 2 pokoje 120 tys. Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *SOWA** Sprzedam 63 m² w Śródmieściu, 159 tys. Tel.74/842-12-84, 516-146-656, licencja nr 2410
- *SOWA** Sprzedam 64 m² w Mieroszowie 130 tys. Tel.74/842-12-84, 516-146-656, licencja nr 2410
- *SOWA** Sprzedam 2 pokoje, 62 m², Nowe Miasto, 182 tys. Tel.74/842-12-84, 516-146-656, licencja nr 2410
- *SOWA** Sprzedam dom w okolicach Mieroszowa, 340 tys. Tel.74/842-12-84, 516-146-656, licencja nr 2410
- *SOWA** Sprzedam dom w Czarnym Borze, pow. 300 m², 449 tys. Tel.74/842-12-84, 516-146-656, licencja nr 2410
- *SOWA** Piaskowa Góra, dom przy ul. Orłowicza, 180 m², 580 tys. Tel.74/842-12-84, 519-121-102, licencja nr 2410
- *SOWA** Lubiechów, dom do wykończenia z dużą działką 100 m², 250 tys. Tel.74/842-12-84, 519-121-102, licencja nr 2410
- *SOWA** Głuszyca, dom do wykończenia w malowniczej okolicy, 160 m², 620 tys. Tel.74/842-12-84, 519-121-102, licencja nr 2410
- *SOWA** Świebodzice, kawalerka na Osiedlu Sudeckim, 27 m², 92 tys. Tel.74/842-12-84, 519-121-102, licencja nr 2410
- *SOWA** Boguszków Gorce, ładne mieszkanie w starym budownictwie, 42 m², 118 tys. Tel.74/842-12-84, 519-121-102, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Stary Zdrój, ogrzewanie gazowe, 41 m², 98 tys. Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Szczawno Zdrój, kawalerka – nadaje się na biuro, 15 m², 52 tys. Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Szczawno Zdrój, 4 pokoje, duże mieszkanie po kapitalnym remoncie, 98 m², 385 tys. Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Czarny Bór, ładny dom z dużym ogrodem, 2 kondygnacje, 140 m², 390 tys. Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Lubomir, dom w stanie surowym 147 m², 280 tys. Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Nowe Miasto, 65m², 230 tys. po remoncie Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Barńnica mieszkanie - rozpoczęty remont 100m², 110 tys. Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Głuszyca, osiedle 2 pokoje po remoncie 125 tys. Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Jedlina Zdrój 2 pokoje do remontu 80 tys. Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410
- *VICTORIA** Witoszów dom wolno stojący do wykończenia 550 tys. Tel.74/666-68-14, 500-143-674, licencja nr 2410



Wszystkich serdecznie
ZAPRASZAMY



WITAMY WIOSNĘ!

Zgodnie ze staropolskim zwyczajem również przedszkole „Bajka” postanowiło pożegnać zimę i powitać wiosnę. Przygotowania do tego wydarzenia trwały kilka dni. Brały w nich udział nie tylko dzieci i nauczycielki, ale włączyli się również rodzice, którzy pomogli przygotować wiosenne ozdoby. Gdy wszystko już było gotowe 22 marca o godzinie 10 kolorowy korowód z marzanną na czele ruszył ulicami Nowego Miasta. Przy wesołym śpiewie i wtórującym mu radosnym śmiechu dzieci poszukiwaliśmy pierwszych oznak wiosny. Odwiedziliśmy pobliskie łąki i lasek, gdzie symbolicznie pożegnaliśmy zimę. Po powrocie do przedszkola dzieci swoje spostrzeżenia i obserwacje z wyprawy uwieczniły na papierze w postaci przepięknych rysunków.

„Idzie wiosna“

Puk, puk, puk ...w okienko!

- Wyjdźcie dzieci prędko.

Idzie już wiosenka

i słońeczko świeci.

Z baziąmi gałązkę

w ręku ma wierzbową.

I za pasem wiązkę

przyłaszczek liliowych.

Idzie piękna pani

z jasnymi włosami.

W zielonej sukience,

wyszytej kwiatami.

Idzie, uderza witką

wierzbową z baziąmi.

Pokrywa się wszystko

młodymi listkami.

Słono złote świeci,

idzie piękna pani.

Puk, puk ... chodźcie dzieci

na wiosny spotkanie.



To już pięć lat minęło od śmierci Jana Pawła II, człowieka który kochał ludzi i którego ludzie kochali. Ile w każdym z nas zostało z Jego nauki? W każdym inaczej, ale w każdym coś.

Kochamy Cię, Ojczy Świąty

„Żyłem z wami, cierpiałem i płakałem z wami, Nigdy mi, kto szlachetny, nie był obojętny...” napisał Juliusz Słowacki w przepięknym wierszu „Testament mój”. Jan Paweł II pokazał swoim życiem, że można pójść dalej, że także kto zły i nikczemny nie był Mu obojętny. Nad każdym człowiekiem pochylał się z jednakową miłością.

Ludzie to pamiętają. Tę dobroć. I dlatego pomimo upływu czasu z jednakową energią wykrzykują „San-to subito”, z jednakową żarliwością modlą się o Jego beatyfikację.

Wąbrzych nie zapomina

W Wąbrzychu pamięć o tym Papieżu przybrała formę wspólnej modlitwy mieszkańców, władz miasta i duszpasterzy na stadionie, pod otwartym niebem, by modlitwa nie zamknięta ścianami świątyni mogła od razu popłynąć w przestworza. Jest to jedyna w taki sposób organizowana na Dolnym Śląsku, a może i w Polsce, uroczystość upamiętniająca Jana Pawła II.

Msza rocznicowa już po raz piąty zgromadziła tłumy wąbrzyszan. Pogoda przez kilka dni taka sobie, w tym dniu była łaskawa - było ciepło i słonecznie.

Tym razem uroczystość przygotowano 8 kwietnia, a nie dokładnie w rocznicę śmierci Jana Pawła II, czyli 2 kwietnia, bo ta wypadła w Wielki Piątek. Mszy św. koncelebrowanej

muzycznej, synchronizacji przejazdów autobusów, ustawienia rusztowania pod ołtarz, itd.

Miliony wizerunków

Każdy ma w sercu i pamięci inny wizerunek Ojca Świętego Jana Pawła II. Jego postać utkana z licznych wspomnień milionów

niżanych, upokarzanych i wyzyskiwanych.

Gdy z filuternym uśmiechem Ojciec Święty przykrywa połą czerwonego płaszcza dzieci siedzące na schodach. Tak bardzo kochał dzieci i młodzież.

Trzeci, gdy zamyślony, zapatrzony w dal spacerował po górach. Kochał je,

cią Papież - kiedy w Wielki Piątek, ostatni Wielki Piątek tego wielkiego człowieka, trzymał krzyż, a może trzymał się krzyża by wspólnie z wiernymi odprawić Drogę Krzyżową. Odszedł od nas w wigilię święta Miłosierdzia Bożego. Jakże symboliczne było Jego życie.



ludzi ma tyle odcieni radości, smutku, powagi, żartu, trudu, cierpienia, lekkości kroku ile wspominających Go osób. Ale

były Jego światem. Wśród gór wzrastał, wypoczywał, doznawał natchnienia jako poeta. W górach wyglądał tak, jakby dostrzegał Boga i był bliżej Niego.

Pomiędzy tymi obrazami jest młody Papież na pl. Zwycięstwa w Warszawie który patrząc na otaczający Go tłum w przeddzień Zesłania Ducha Świętego mówił doniośle: „Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi! Tej



Papież też człowiek

Jaki był? Skromny. Kiedy został obrany papieżem z Watykanu do Krakowa pojechały dwa TIR-y po Jego rzeczy osobiste. Przywiozły kilka książek i paczkę z ubraniami.

Był buntownikiem - nie chciał nosić czerwonych butów, które były dopełnieniem stroju poprzednich papieży. Miał zawsze brązowe albo białe.

kie narzekał: Jak mieszkam w Krakowie to nigdy po oknach nie chodziłem.

A kiedy zachorował i przyjechał do Gliwic dzień po zaplanowanej uroczystości tłumaczył oczekującym Go ludziom: Ja bym z takim papieżem nie wytrzymał. Ma przyjechać, nie przyjeżdża. Znowu nie ma przyjechać, a przyjeżdża.

I to cudowne, zabawne, nostalgiczne spotkanie z wiernymi w Wadowicach. Kremówki, trasy górskie, wspomnienie młodości, teatru, znajomych.

Grzmoty sumienia

Ale nie zawsze miał uśmiech na twarzy. Dobrotliwy Ojciec Święty zrugwał nas, Polaków, w czerwcu 1991 roku w Kielcach za to, że nie szanujemy rodzin i nie szanujemy siebie jako ludzi. Mówił o naruszaniu

ładu moralnego małżeństwa i rodziny. Bolały Go rozwody, alkoholizm, brak szacunku dla rodziców, a najbardziej - aborcja.

„Chciałbym tu zapytać tych wszystkich, którzy za tę moralność małżeńską, rodzinną mają odpowiedzialność: czy wolno lekkomyślnie narażać polską rodzinę na dalsze zniszczenie?”

Nie można tutaj mówić o wolności człowieka, bo to jest wolność, która zniewala. Tak, trzeba wychowania do wolności, trzeba dojrzałej wolności. Tylko na takiej może się opierać społeczeństwo, naród, wszystkie dziedziny jego życia, ale nie można stwarzać fikcji wolności, która rzekomo człowieka wyzwala, a w rzeczywistości go zniewala i znieprawia. Z tego trzeba zrobić rachunek sumienia u progu III Rzeczypospolitej!

„Oto matka moja i moi bracia”. Może dlatego mówię tak, jak mówię, ponieważ to jest moja matka, ta ziemia! To jest moja matka, ta Ojczyzna! To są moi bracia i siostry! I zrozumcie, wy wszyscy, którzy lekkomyślnie podchodzicie do tych spraw, zrozumcie, że te sprawy nie mogą mnie nie obchodzić, nie mogą mnie nie boleć! Was też powinny boleć! Łatwo jest zniszczyć, trudniej odbudować. Zbyt długo niszczone! Trzeba intensywnie odbudowywać! Nie można dalej lekkomyślnie niszczyć!

Co powinniśmy zapamiętać z nauki Jana Pawła II? Wszystko. Każda jego rada była cenna, każda wskazywała kierunek ku godnemu, przyzwoitemu życiu. Ale jako memento każdy z nas rano po przebudzeniu się i wieczorem przed snem powinien sobie powtarzać słowa umieszczone na wadowickim kościele, jakie On widział przez okno swojego mieszkania: „Czas ucieka, wieczność czeka”.

Anna Skunka



przez ponad 40 kapłanów przewodniczył J.E.Ks. Biskup Ignacy Dec.

Ale Wąbrzych ma także pomnik Jana Pawła II. Inny niż wszystkie. Nie posagową postać, betonową czy spiżową. Tym pomnikiem jest hospicjum. Pięć lat temu osoby, organizacje i instytucje zaangażowane w uhonorowanie Jana Pawła II tuż po Jego śmierci zdecydowały, że lepiej przeznaczyć fundusze dla człowieka, na pomoc, na ulgę w cierpieniu. I tak zostało.

Trzeba oddać sprawiedliwość i podziękować tym, którzy podjęli się organizacji mszy na stadionie. To wymaga wysiłku - oprawy

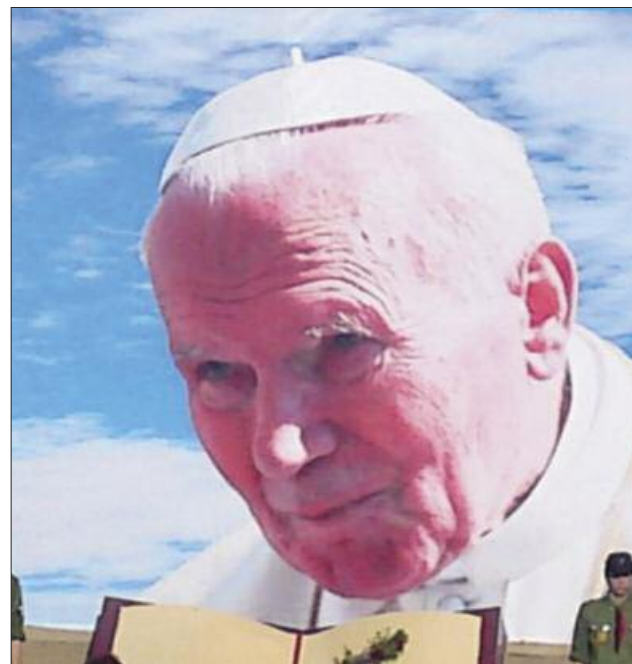


Jana Pawła II można streścić w pięciu obrazach.

Ojciec Święty przytula płaczącego robotnika - Indianina południowoamerykańskiego, który prosi Go o upomnienie się u władz kraju i u przedsiębiorców o godność dla biednych takich jak on. To Jego umiłowanie ludzi pracy, skromnych, po-

ziemi!“. I ten stary już ciałem, ale młody duchem i wciąż walczący ze słabo-

Krótko po tym jak został papieżem dowiedział się, że serdeczny przyjaciel, bis-



Dokąd można się zadłużyć?

Przyszłe pokolenia nie będą miały łatwego życia. Kto spłaci gigantyczne długi zaciągnięte przez Obamę, Sarkozy'ego, Hałoyamę czy Tuska?

Które państwo pierwsze zbankrutuje z powodu nieodpowiedzialności demokratycznie wybranych swoich władz? Czyżby wszyscy już zapomnieli o krzywej Laffera i nie znają krzywej Rahna?

Podatki

Najpierw opodatkowują nasze pieniądze, gdy pracujemy i je zarabiamy (PIT, ZUS, NFZ, pośrednio CIT), potem gdy je oszczędzamy (podatek od lokat bankowych) lub inwestujemy (podatek od dochodów kapitałowych, od nieruchomości, od czynności cywilnoprawnych, opłata skarbową), następnie gdy je wydajemy (VAT, różnorakie akcyzy, opłata paliwowa, cła, podatek od gier, pośrednio CIT, pośrednio podatek od środków transportowych czy haracze ekologiczne) lub komuś darujemy (podatek od darowizn), a na koniec te same pieniądze opodatkowują, gdy umieramy (podatek od spadków). Ponadto przez cały czas płacimy jeszcze jeden podatek, nawet o tym nie myśląc – inflacyjny. Przeciętnemu Polakowi, który zarabia miesięcznie 3288 zł brutto (średnia krajowa w lutym 2010 roku), żerując tylko na jego pracy, państwo zabiera aż 28,3 tys. zł rocznie! To tak, jakby przeciętny Polak co roku oddawał państwu pod przymusem małe auto! To ogromne pieniądze, które z pewnością każdy sam lepiej by rozdysponował i wydał na to, na co rzeczywiście potrzebuje.

Wydatki

Mimo tego państwu nadal mało. Według szacunków Ministerstwa Finansów deficyt sektora finansów publicznych w 2009 roku wyniósł około 7 proc. PKB. Na koniec lutego 2010 roku niedobór w kasie państwa poszybował do 16,9 mld zł. Eksperti przewidują, że po marcu wyniesie on aż 25,5 mld zł, czyli połowę planu na cały rok. W tym roku z budżetu państwa Fundusz Ubezpieczeń Społecznych ma otrzymać rekordowe 38 mld zł, a w międzyczasie wyszło na jaw, że ZUS wyliczył, iż deficyt administrowanego przez niego FUS-u wyniesie w latach 2011-15 astronomiczną kwotę: pomiędzy 303 mld zł a 417 mld zł!

Według projektu reformy finansów publicznych przygotowanego przez Ministerstwo Finansów, do 2012 roku rząd chce zaoszczędzić na wydatkach z budżetu 11,6 mld zł. Rośnie nie tylko sam dług, ale także koszty jego obsługi, które w ogóle by nie istniały, gdyby państwo się nie zadłużyło. W 2009 roku koszt obsługi pol-



skiego zadłużenia wyniósł 2,5 proc. PKB, czyli dobrze ponad 30 mld zł. Co należałoby zrobić, by poprawić tę tragiczną sytuację? Prof. Mirosław Gronicki, minister finansów w rządzie Marka Belki, uważa, że należy powołać specjalną agencję, która zarządzałaby długiem publicznym. Biorąc pod uwagę to, jak działają urzędy i jak są upolitycznione, pomysł ten wydaje się mocno wątpliwy. Z kolei według prof. Jerzego Hausnera, byłego wicepremiera i ministra gospodarki, a obecnie członka Rady Polityki Pieniężnej, problemy polskich finansów publicznych wynikają z niegospodarności i marnotrawienia pieniędzy podatników przez jednostki administracji państwowej, jak np. NFZ i państwowe przedsiębiorstwa, jak np. PKP, oraz nadmiernych świadczeń socjalnych, które wymagają natychmiastowej reformy. To nie wyczerpuje tematu: podatki i wydatki państwa są stanowczo za wysokie i nikt nie robi nic, by je zmniejszyć.

W 2009 roku na swoje funkcjonowanie administracja publiczna wydała ponad 51 mld zł, co stanowiło aż 20 proc. budżetu państwa. Jak pisał „Dziennik Gazeta Prawna” z 11 mld euro, które Polska dostanie na walkę z bezrobociem i szkolenia z Unii Europejskiej, 4,5 mld euro zostanie wydane na... administrowanie tymi dotacjami.

Przedsiębiorstwa, które otrzymują dotacje z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, 20-36 proc. otrzymanych środków przeznaczają na koszty obsługi przyznanych funduszy! Firmy „walczące z bezrobociem” za unijne pieniądze, zatrudniają olbrzymią ilość zbędnego personelu tylko po to, by uzyskać dofinansowanie, a przy każdym nowym szkoleniu często muszą kupować sprzęt, który już nabyły przed wcześniejszym. Na istnieniu unijnych dotacji traci nie tylko Polska. Jak poinformowała Strona Prokapitalistyczna, z wyliczeń Tima Farrona, brytyjskiego parlamentarzysty, wynika, że średni koszt administracyjnej obsługi wniosku o dotację z funduszu Jednorazowych Dopłat Rolniczych w Wielkiej Brytanii wynosi 742 GBP. Tymczasem aż 14 645 wniosków dotyczyło dofinansowania mniejszego niż 400 GBP!

Nie tylko my

Fatalna sytuacja finansowa to nie tylko domena Polski. W innych krajach UE jest jeszcze gorzej. Jak podała „Gazeta Wyborcza”, w wyniku wprowadzania pakietów antykrzysowych oraz równoczesnego spadku dochodów podatkowych państwa unijne wydają coraz więcej pieniędzy, zadłużając się ponad miarę. Mało kto przestrzega tzw. pakietu stabilizacji i rozwoju, który nakłada konieczność nie-

przekraczania deficytu budżetowego powyżej 3 proc. czy zadłużenia publicznego powyżej 60 proc. PKB. W 2009 roku deficyt budżetowy Holandii wyniósł 4,7 proc., a w 2010 r. wzrośnie do 6,1 proc. PKB. Dług publiczny Francji w tym roku ma wynieść 83 proc. PKB, a Włoch 116 proc. PKB. Deficyt budżetowy Hiszpanii przekroczy 10 proc. PKB. Deficyt budżetowy Niemiec za 2009 rok wyniósł 3,3 proc. PKB, a w 2010 roku może wzrosnąć nawet do 5,5 proc. PKB. Jednak najgorzej jest w Irlandii i Grecji. Irlandia ma 82 proc. długu, a Grecja – 135-proc.

Zdaniem prof. Marka Góry ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, dobrobyt krajów Europy jest w dużej mierze ufundowany na przesuwaniu długu publicznego z jednych pokoleń na kolejne. Problem polega na tym, że następne pokolenia są mniej liczne od poprzednich, w związku z czym Europie w pewnym momencie będzie grozić bankructwo. Zdaniem prof. Góry, to nic innego jak rolowanie długu publicznego, które przypomina nielegalną piramidę finansową.

I co z tego?

Co w tej sytuacji robią kraje unijne? Aby ratować znajdujące się w fatalnym stanie finanse publiczne, władze Grecji zdecydowały się na... podniesienie

podatków. Dotychczasowe stawki VAT 4,5 proc., 9 proc. i 19 proc. wzrosły odpowiednio do 5 proc., 10 proc. i 21 proc. Podwyższono stawki akcyzy na wyroby tytoniowe, alkoholowe, paliwo. Wprowadzono został także specjalny 1-proc. podatek dla najzamożniejszych osób fizycznych, których dochody za 2008 rok przekroczyły 100 tys. euro. Podobnie rząd Portugalii ogłosił, że podniesie podatki, aby pokryć dziurę budżetową. Zwiększenie obciążeń dotknie przede wszystkim tych, którzy zarabiają ponad 150 tys. euro rocznie, ponieważ będą musieli zapłacić 45-proc. PIT. Ponadto zwiększony zostanie podatek od dochodów kapitałowych na giełdach do 20 proc. Są w Unii także inne pomysły na ściągnięcie dodatkowych pieniędzy od podatników, m.in. podatek na łatanie dziur w jezdni, za pomocą którego ma zostać sfinansowana naprawa dróg po ziemi czy od emisji dwutlenku węgla.

Zresztą nie tylko kraje unijne są w tragicznej sytuacji finansowej. Przewidywany deficyt budżetowy amerykańskiego rządu w tym roku podatkowym wyniesie 1,5 bln USD, co oznacza, że dług publiczny USA osiągnie wysokość 70,7 bln USD. Liczba ta jest pięciokrotnie większa od amerykańskiego PKB i jest też większa od rocznego PKB całego świata o około 10 bln USD! W kolejnych latach ma być niewiele lepiej. Także tegoroczny deficyt budżetowy Kanady będzie rekordowy i wyniesie 53,8 mld CAD, czyli około 52,2 mld USD. Z kolei zdominowana przez lewicę japońska Izba Reprezentantów przyjęła astronomiczny budżet w wysokości 92,3 bln jenów (1 bln USD). Niemal w połowie ma on zostać sfinansowany kredytem zaciągniętym przez państwo poprzez emisję obligacji. Nawet Chiny mają deficyt budżetowy, który w 2009 roku wyniósł 740 mld juanów (108 mld USD).

Partia Herbaty

Tymczasem według raportu Richarda Teathera, brytyjskiego eksperta podatkowego, sporządzonego na zlecenie władz Kajmanów, wysokie podatki rujną gospodarkę zawsze i wszędzie. Wprowadzenie podatku bezpośredniego odradził Kajmanom także James Miller, amerykański sekretarz handlu za rządów Ronalda Reagana. Ufając raportowi Teathera i Komisji Millera, Kajmany odrzuciły propozycję brytyjskiego rządu, by na kłopoty finansów publicznych wprowadzić podatek dochodowy. Także w Stanach Zjednoczonych powstał prężny ruch obywatelski sprzeciwiający się lekkomyślnej polityce zadłużeniowej Obamy. Nazywa się on Partią Herbaty i jest coraz silniejszy. A kto obroni Polaków przed coraz większą biegunką kredytową polskich władz?

Tomasz Cukiernik

opr. za Opcja na Prawo



Tydzień żałoby narodowej

Straciliśmy 96 osób, które wywierały wpływ na sprawy kraju, na nasze życie. Mieszkańcy i lokalne władze mówią zgodnie: „Brak słów, by wyrazić ogrom żalu i bólu z powodu tak wielkiej tragedii.” A skoro brakuje słów, pozostają czyny.

Tak uczciliśmy Ich pamięć

Zapis bólu i żalu

W urzędach miejskich regionu już od soboty, 10 kwietnia, zostały wystawione książki kondolencyjne.

Osobisty hołd

15 kwietnia delegacja Wałbrzycha oddała hołd Prezydentowi RP Lechowi Kaczyń-



skiem i jego Małżonce w Pałacu Prezydenckim w Warszawie.

W składzie delegacji byli: prezydent Piotr Kruczkowski, wiceprezydent Piotr Sosiński, Henryk Mucha (Światowy Związek Armii Krajowej), Marta Przyśle-



wicz - Chruszcz (Dyrektor PSP nr 30 im. Armii Krajowej), Kazimierz Żołnierz (przedstawiciel środowiska górniczego) oraz Roma Stach (Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo - Wschodnich).

Marsz pamięci z tulipanami i zniczami

Młodzi świdniczanie wraz z rodzicami zorganizowali „marsz pamięci” na znak solidarności z rodzinami ofiar tragedii pod Smoleńskiem. W ten sposób chcieli oddać hołd wszystkim ofiarom oraz wyrazić solidarność z rodzinami, których bliscy odeszli.

- Marsz to nie obowiązek ale nasza wspólna mobilizacja – mówiła Anna Sądziel reprezentująca pomysłodawców marszu - rodziców Szkoły Podstawowej nr 105 w Świdnicy zachęcając mieszkańców do udziału. - Imieniem tragicznie zmarłej Marii Kaczyńskiej dwa lata temu nazwany został tulipan. Chcemy więc, by uczestnicy marszu wyruszyli z tulipanami – żywymi kwiatami, wyciętymi z papieru, namalowanymi, ale też ze zniczami. Ten smutek chcemy przeżywać razem.

Marsz zaplanowano na 17 kwietnia, w dniu państwowych uroczystości żałobnych, od pl. Grunwaldzkiego, przez ul. Że-



romskiego, Kotlarską, Rynkiem, Długą i do pl. Jana Pawła II, gdzie przewidziano uroczysty apel i odczytanie listy osób, które zginęły w katastrofie prezydenckiego samolotu.

Podobno kto śpiewa, ten dwa razy się modli

Muzycy Filharmonii Sudeckiej w Wałbrzychu oddali hołd ofiarom katastrofy przejmującym dziełem Wolfganga Amadeusza Mozarta - REQUIEM d - moll.

„Poruszeni katastrofą w Smoleńsku łączymy się w żalu z rodzinami i bliskimi ofiar sobotniej tragedii. Pragniemy złożyć wy-



razy głębokiego współczucia i uczcić pamięć wszystkich tragicznie zmarłych w najbardziej godny dla muzyków sposób. W smutnej chwili niech połączy nas geniusz wielkiego kompozytora i sprawi, że ból, który odczuwamy, będzie mniej dotkliwy - zaznaczyli zapraszając mieszkańców na koncert.



W niedzielę, 11 kwietnia, w katedrze świdnickiej, bezpośrednio po mszy świętej w intencji ofiar katastrofy, wierni wysłuchali koncertu pt. „Pochwała Miłosierdzia”.

Ból przeżywany wspólnie

Prezydent Świdnicy Wojciech Murdzek podjął decyzję, by uroczystości pogrzebowe pary prezydenckiej, które zaplanowano na niedzielę w Krakowie, były transmitowane na telebimie ustawionym na placu Jana Pawła II. Bo - jak uważa - w czasie żałoby mamy poczucie osamotnienia i te trudne dni chcemy przeżywać nie sami, ale z kimś, kto odczuwa podobny smutek.



- Szczególnie chcę podkreślić postawę młodzieży. Widzę ich wielką dojrzałość i przejęcie stratą, jaka dotknęła nasz naród. Ich reakcje dają nam, dorosłym nadzieję, bo oni również teraz w sposób szczególny czują się odpowiedzialni za Polskę - zauważył.



Kojenie stresu słowem

Po tragicznych informacjach ze Smoleńska o katastrofie prezydenckiego samolotu, Powiatowe Centrum Pomocy w Rodzinie w Wałbrzychu uruchomiło specjalne telefony dla wszystkich osób poruszonych tragedią, które odczuwały potrzebę rozmowy na ten temat. Dyżurowali specjaliści z Ośrodka Interwencji Kryzysowej.

Ziemia Świdnicka opłakuje

Przed urzędami flagi narodowe z kirem opuszczone zostały do połowy masztów. Zorganizowane zostały nabożeństwa religijne, wystawy, programy artystyczne, ludzie spontanicznie zapalali znicze i pogrążali się w zadumie i modlitwie. Odwołano wszystkie imprezy o charakterze rozrywkowym.

Nabożeństwa żałobne

odprawione za tragicznie zmarłą polską elitę życia politycznego i społecznego:

Szczawną Zdrój

14 kwietnia - w kościele p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Po Mszy św. złożone zostały kwiaty i zapalone znicze pod krzyżem milenijnym jako symbol zjednoczenia w bólu i żalu po wielkiej stracie.

Świdnica

11 kwietnia - w katedrze świdnickiej, pod przewodnictwem biskupa świdnickiego ks. Ignacego Deca. Tego samego dnia pod przewodnictwem ks. infułata Kazimierza Jandziszaka w kościele NMP Królowej Polski na osiedlu Młodych uczczono 70. rocznicę Zbrodni Katyńskiej.

Świebodzice

10 kwietnia - w kościele pw. św. Mikołaja. Po Mszy św. mieszkańcy wraz z przedstawicielami władz miasta złożyli kwiaty i zapalili znicze pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. W parafii św. Apostołów Piotra i Pawła codziennie od 12 do 17 kwietnia odmawiano Koronkę do Miłosierdzia Bożego, a po Koronce odprawiana była Msza św. w intencji ofiar tragedii.

Wałbrzych

10 kwietnia - w Kościele Podwyższenia Krzyża Świętego na Podzamczu.

Kondolencje od zaprzyjaźnionych miast

Hradec Kralove

Burmistrz Otakar Divisek: „Jestem głęboko poruszony po otrzymaniu szokującej informacji o katastrofie lotniczej i o tragicznej śmierci najbardziej znaczących przedstawicieli Polski, w tym Pana Prezydenta Polski oraz jego małżonki. (...) Dzielimy wasz głęboki żal po tej nieodwracalnej stracie”.

Freiberg

Nadburmistrz Freiberga Berndt-Erwin Schramm: „To nieszczęście jest zarówno wielką ludzką tragedią jak i polityczną katastrofą. Jest to bez wątpienia niepojęta strata dla całego polskiego narodu. Mieszkańcy Freiberga solidaryzują się w tym momencie z rodzinami zmarłych, ale również z politykami oraz mieszkańcami naszego miasta partnerskiego - Wałbrzycha”.

Iwano-Frankowsk

Władze miasta i mieszkańcy: „Droży Polscy Bracia, w ten trudny czas przyjmijcie nasze wyrazy współczucia w związku z tragiczną utratą elit polskiego narodu w wyniku katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem”

Niżyn

Prof. Oleksander Bojko, rektor Państwowego Uniwersytetu im. M. Gogola: „- Wyrażamy głębokie wyrazy współczucia dla mieszkańców Polski, rodzin zabitych w związku z tak tragicznymi stratami – utraty Prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego i jego żony Marii oraz wielu wybitnych osób publicznych, które przyczyniły się do rozkwitu Rzeczypospolitej Polskiej. Administracja, nauczyciele i studenci (...) przyłączają się do Narodu Polskiego w jego modlitwie żałoby. Nasze myśli i uczucia straty są z całą rodziną Kaczyńskich oraz narodem polskim.”

Waldbröl oraz Witham

Johannes Heister - przewodniczący Stowarzyszenia w Waldbröl
Rodney - przewodniczący Stowarzyszenia w Witham:
„Kondolencje i głębokie wyrazy współczucia od wszystkich członków Stowarzyszenia Miast Partnerskich w Waldbröl oraz Witham naszym Przyjaciółom w Świebodzicach z powodu śmierci Prezydenta, jego żony i przedstawicieli państwa. Nasze myśli i modlitwy są z naszymi Polskimi Przyjaciółmi w tym smutnym czasie”.

Świdnica

Świdnica z wyróżnieniem, prezydent z laudacją

Trzecie miejsce Świdnicy w kategorii „Odkrycie roku”, laudacja dla Wojciecha Murdzka, samorządowca z 20-letnim stażem – to efekty pierwszego dnia XI Dolnośląskiego Forum Samorządu Terytorialnego, które pod koniec marca zorganizowano Kudowie Zdroju.

Świdnica – podobnie jak rok temu – została wyróżniona. Tym razem w drugiej edycji konkursu „Złote Jedyńki”. Jurorzy konkursu dla samorządów z Dolnego Śląska docenili realizowaną przez Miejski



Zakład Energetyki Ciepłej innowacyjną w Europie inwestycję – linię do produkcji energii ciepłej w ramach zgazowania słomy. – Jestem zaskoczony wyróżnieniem, ponieważ proces inwestycyjny nie został jeszcze zakończony. Doceniona jednak została pomysłowość świdnickich inżynierów, a więc mamy powody do dumy. Najważniejsze jednak, że gdy nowatorska instalacja zacznie działać,

mieszkańcy będą mogli liczyć na ograniczenie wzrostu cen ciepła – komentuje Wojciech Murdzek, prezydent Świdnicy.

Konkurs „Złote Jedyńki” organizuje wrocławska redakcja „Gazety Wyborczej” wspólnie ze Stowarzyszeniem na rzecz Promocji Dolnego Śląska oraz Regionalną Izbą Obrachunkową. W trakcie pierwszego dnia Forum Samorządu Terytorialnego doceniono również samorządowców, którzy mają najdłuższy staż pracy m. in. prezydenta Świdnicy oraz radnego Rady Miejskiej, Janusza Szalkiewicza. Wojciech Murdzek w środę otrzymał laudację – dyplom pochwalny.

– To spore wyróżnienie, ale nie byłoby możliwe, gdyby nie zaufanie, którym mieszkańcy Świdnicy obdarzają mnie nieprzerwanie od 1990 r. To przede wszystkim dalsze zobowiązanie i motywacja do działania na rzecz rozwoju miasta, które się zmienia pozytywnie na naszych oczach – mówi prezydent Murdzek.

Wojciech Murdzek w kolejnych wyborach samorządowych od 1990 r. uzyskiwał mandat radnego. Pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Świdnicy, pierwszego w historii starosty świdnickiego, a od 2002 r. prezydenta miasta Świdnicy.

opr. źródło: UM Świdnica

Wałbrzych

O rewitalizacji z mieszkańcami Śródmieścia

Kilkadziesiąt osób skorzystało z zaproszenia władz miasta i przyszło na spotkanie poświęcone rewitalizacji centrum Wałbrzycha. Przedsięwzięcie szczegółowo omówione przez Prezydenta Piotra Kruczkowskiego i Wiceprezydenta Marka Małeckiego obejmuje realizację projektów wartości blisko 38 mln zł, z czego 23,8 mln zł będzie pochodzić ze wsparcia unijnego.

Rewitalizację poprzedziły m.in. konsultacje społeczne (2008 rok) i starania o dotacje unijne (2009 rok). Jeszcze w minionym roku zbudowano boisko wielofunkcyjne przy Publicznym Gimnazjum nr 1, zmodernizowano budynek Publicznej



Szkoły Podstawowej nr 28 i poddano renowacji 6 kamienic przy ul. Moniuszki, 1 Maja, Gdańskiej i Kopnickiej. Ogółem renowacji doczeka się m.in. 46 kamienic, zmodernizowana zostanie przestrzeń publiczna placów Kościelnego i Teatralnego, infrastruktura ulic Moniuszki, Sienkiewicza i Kościuszki i Biblioteka Pod Atlantami w części przeznaczonej na Akademię Młodych.

źródło: UM Wałbrzych

Świebodzice

Historyczne dokumenty w rękach specjalistów

Konserwatorzy z wrocławskiego Archiwum Państwowego zajmą się cennym znaleziskiem wydobytym z kuli wieńczącej wieżę świebodzińskiego ratusza. Dokumenty, odnalezione w metalowych puszkach, są w bardzo złym stanie i muszą zostać poddane pieczołowitej renowacji. Na razie wiadomo mniej więcej z jakiego okresu pochodzi jeden z dokumentów, przypuszczalnie kronika miasta spisana ręcznie.

– Wstępnie, na podstawie tego, o udało się zobaczyć, oceniamy wiek tego dokumentu na połowę XIX wieku – mówi Anna Działczyk z Archiwum Państwowego, oddział w Kamieńcu Żąbkowickim. – Jednak nic więcej



nie można powiedzieć, oba dokumenty są w złym stanie i zostaną poddane zabiegom konserwatorskim przez specjalistów z AP we Wrocławiu. Świebodzińskie znaleziska już trafiły do wrocławskiego laboratorium, jednak teraz musimy uzbroić się w cierpliwość, ich konserwacja i odczytanie może zająć wiele miesięcy.

źródło: UM Świebodzice

Świebodzice

8 mln zł dla Świebodzi

2010 rok będzie dla miasta rokiem potężnego impulsu do rozwoju. Aż 7 projektów, złożonych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego, zyskało dofinansowanie. Świebodzice dostaną wsparcie unijne w wysokości 8,2 mln zł. Dzięki tym pieniądzom rozpocznie się m. in. rewitalizacja Parku Miejskiego, budowa Centrum Rehabilitacji Społecznej czy rekonstrukcja zabytkowych murów obronnych miasta.

Miasto znalazło się wśród 12 miast z Dolnego Śląska, których projekty znalazły uznanie Zarządu Województwa. W sumie na 56 projektów rozdzielono kwotę ponad 103 mln złotych.

Wśród tych projektów siedem należy do Świebodzi. Są to:

- Centrum Rehabilitacji Społecznej
- Rewitalizacja Parku Miejskiego
- Rewitalizacja obszaru ul. Młynarskiej/Piaskowej
- Modernizacja placu przy Miejskim Domu Kultury
- Adaptacja budynku po dawnym pogotowiu na budynek mieszkalny (inwestycja zrealizowana)
- Rekonstrukcja zabytkowych murów obronnych wraz z zagospodarowaniem terenu wokół ul. Piłsudskiego
- Poprawa bezpieczeństwa ciągu pieszego łączącego ul. Prusa z Krasickiego



– Dzięki unijnej dotacji oraz własnym środkom zostaną zrealizowane inwestycje, na które bardzo czekają mieszkańcy miasta, chociażby budowa Centrum Rehabilitacji Społecznej, instytucji, która świadczyć będzie szeroko rozumianą pomoc osobom starszym, chorym, niepełnosprawnym – mówi burmistrz miasta Bogdan Kożuchowicz. – Można chyba śmiało powiedzieć, że wielokierunkowy rozwój miasta nabierze tempa, dotyczy to zwłaszcza obszarów, które przez lata pozostawały nieco w cieniu, jak chociażby rejon ulicy Młynarskiej czy Krasickiego. Rekonstrukcja fragmentu średniowiecznych murów obronnych miasta zwiększy atrakcyjność turystyczną Świebodzi.

Jedno z zadań, które uzyskało dofinansowanie, zostało już wykonane w ramach budżetu miasta. To adaptacja budynku przy Al. Lipowych na mieszkania komunalne i socjalne.

źródło: UM Świebodzice

Świdnica

Świdnica bliżej aquaparku

Przeznaczenie funduszy na projekt budowlany parku wodnego, uchwalenie planu zagospodarowania terenu przy ul. Śląskiej i Lipowej – to kluczowe decyzje związane z powstaniem aquaparku w Świdnicy.

– Do tej pory przygotowaliśmy materiały, które oceniały potrzeby przyszłych użytkowników aquaparku i szacowały opłacalność inwestycji. Teraz przechodzimy do konkretów. Dokładnie wiemy jak ten obiekt powinien wyglądać byśmy udźwignęli ciężar inwestycji, a jednocześnie spełnili aspiracje i potrzeby świdniczan. Uchwała o zmianach w budżecie, która przeznacza pieniądze na projekt budowlany oraz przyjęcie planu zagospodarowania przestrzennego, to dokumenty, które przybliżają nas do rozpoczęcia prac budowlanych – mówi Ireneusz Pałac, zastępca prezydenta Świdnicy.

Świdnicznicy radni poparli przygotowane uchwały, w kwietniu miasto ogłosiło przetarg na wykonanie projektu budowlanego i wykonawczego parku wodnego. Na koniec 2010 r. uzyska pozwolenie na budowę. Wiosną 2011 r. mogłyby się rozpocząć prace budowlane, których finał planowany jest na jesień 2012 r. Wtedy możliwe jest otwarcie świdnickiego aquaparku.

– To ogromne zadanie inwestycyjne, którego koszt szacujemy na 45 milionów złotych. Bezpośrednio z budżetu miasta takich pieniędzy od razu nie wyłożymy. Jednak po wielomiesięcznych rozmowach udało nam się wypracować niezależne metody wieloletniego finansowania inwestycji. Mamy również dwie wiarygodne firmy, które gotowe są podjąć się tego za-

dania – dodaje wiceprezydent Pałac.

Miasto prowadząc już wcześniej negocjacje porozumiało się z użytkownikami ogrodów działkowych, których teren obejmie również inwestycja. Na pozyskanie tych gruntów miasto ma zabezpieczone pieniądze w budżecie. Od 2009 r. zarezerwowana jest kwota 1,3 mln zł.

Jaki będzie park wodny w Świdnicy?

Niemiecka firma GMF zarządzająca ponad dwudziestoma parkami wodnymi w Europie na jesieni 2009 roku opracowała koncepcję, która pomoże w przygotowaniu dokumentacji technicznej.

Świdnicki aquapark, odpowiadając aspiracjom mieszkańców, będzie miał 5,7 tys. m kw. powierzchni użytkowej, w tym wody – 830 m kw. A na zewnątrz teren o powierzchni prawie 10,4 tys. m kw., w tym 260 m kw. zajmie woda.

Niecki wewnętrzne: basen sportowy dł. 25 m, 6 torów, wieża do skoków wys. 3 m; basen o wym. 8 x 12,5 m do nauki pływania; basen rekreacyjny z atrakcjami typu leżanki wodne, dysze masujące wodą, rwąca rzeka itp. połączony z basenem zewnętrznym (rekreacyjnym i dla dzieci); basen dla małych dzieci z atrakcjami – zabawkami dla najmłodszych. We wnętrzu i na zewnątrz obiektu znajdują się sauny (fińska, aromatyczna, ziemna, kąpiel parowa) z nieckami do chłodzenia i niecką do kąpieli solankowych, strefą wypoczynku (pomieszczenie z kominem, pawilon w ogrodzie saunowym, ścieżki do masażu stóp). Przewidziano również obszar SPA.

opr. źródło: UM Świdnica

Wałbrzych

„Cztery pory roku“ Utkaj, wymaluj, wyrzeźb

Rozpoczęła się ósma edycja ogólnopolskiego konkursu plastycznego „Sztuka Osób Niepełnosprawnych”, organizowanego przez PFRON. Temat tegorocznego konkursu to „Cztery pory roku”.

Celem konkursu jest popularyzacja działalności artystycznej osób z niepełnosprawnością. Konkurs przeznaczony jest dla uczestników warsztatów terapii zajęciowej i środowiskowych domów samopomocy, a także mieszkańców domów pomocy społecznej dla osób z nie-

pełnosprawnością. Prace zgłaszają bezpośrednio placówki. Każda z nich może przesłać osiem prac - po dwie w kategoriach malarstwo i witraż, grafika i rysunek, rzeźba kameralna i płaskorzeźba, tkanina i aplikacja.

Tegoroczna edycja konkursu PFRON organizowana jest pod hasłem „Cztery pory roku”. Składa się ona z dwóch etapów wojewódzkiego i ogólnopolskiego. Autorzy prac wyróżnionych w eliminacjach wojewódzkich otrzymają dyplomy i nagrody rzeczowe.

lokata w przyszłość



na 24 miesiące

7 %

na 24 miesiące

na 24 miesiące

Wałbrzych
Rynek 12, tel. 74 842-39-24

Świdnica
ul. Kotlarska 2, tel. 74 851-24-30

Świebodzice
Rynek 24, tel. 74 854-03-09

Boguszów-Gorce
Pl. Odrodzenia 10, tel. 74 844-17-30

Spółdzielcze Kasy
Oszczędnościowo-
Kredytowe
zdoływca
tytułu

Finansowa
MARKA
ROKU 2010



SKOK WSPÓLNOTA

INFOLINIA: 801 63 00 00
(koszt połączenia wg taryfy operatora)
www.wspolnotaskok.pl

wyłącznie **POLSKI** kapitał